

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny  
grudzień 2021, nr 11/2021 (69) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A •

Zg

ie

rZ

P R Z E S T R Z E Ń

**MAGIA ŚWIĄT,  
CZYLI KOMERCJALIZACJA  
BOŻEGO  
NARODZENIA?**

**CZY GROZI NAM  
SEGREGACJA  
SZCZEPIONKOWA?**

**OSTATNIA TAKA  
STACHURIADA  
– KOLEJNA  
W STARYM  
MŁYNIE?**

**ZOOFARMAKOGNOZJA,  
CZYLI SAMOLECZENIE  
ZWIERZĄT**



Tramwaj 45

**TRAMWAJ WRACA  
DO ZGIERZA.  
JEST TUŻ, TUŻ...**



Park Miejski

**PRZED NAMI  
ZMIANY  
W GOSPODARCE  
ODPADAMI**



Malinka



Stary Młyn



## SPIS TREŚCI

Z życia miasta	4-5
Katarzynki i andrzejki przy małej czarnej	6
Tramwaj blisko, coraz bliżej	6
Magia świąt?	7
Zmiany w gospodarowaniu odpadami	8
20. Sztafeta Rowerowa po Ogień Niepodległości	8
Koszary przy szosie (cz. 1)	9
Zgierz w hołdzie Niepodległej	10
Aż 30 utworów na tegorocznych MuZgach	10
W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy odeszło wiele osób zasłużonych dla lokalnej społeczności. Pozostaną w naszej pamięci...	11
Morsy powróciły	11
Robotnicy	12
Samolecznictwo zwierząt, czyli zoofarmakognozja	13
Honory włókienników dla Zgierza	14
Czy grozi nam segregacja szczepionkowa?	15
Mobilne punkty szczepienne – sposób na zdrowie?	16
Dlaczego Polska unika Sputnika?	17
Nawet sekundy! Zgierzanie w kampanii szczepień	18
Prezent pod choinkę	19
Trznadel – ptasi kameleon	20
Tramwajem do Łodzi - szybkiej i zdrowiej	21
Dobra passa koszykarzy	22
Stachuriada – weekend pełen muzyki i poezji	23
Amerykańskie brzmienie zgierskiego Brooklynu	24
Dworek w Leszczynku – perła kultury regionu kutnowskiego	25
Fitoterapia a COVID-19	26
„Kolorowy Zgierz z lotu nietoperza” – w hołdzie Leszkowi Rózdze	27
Skarbnica kultury europejskiej	28
Wieczna fascynacja plotkami i skandalami	29
Chciwości nabywa się przez... nos	30
Kalendarium wydarzeń	31



## Słowo wstępu



I tak oto mija kolejny rok. Jakoś szybko leci ten czas... za szybko. Powiedziałabym nawet, że mam nieodparte wrażenie, że mocno przyspieszył. Rozmawiam o tym ze znajomymi – oni też to odczuwają. Co ciekawe, mówią o tym zarówno ci starsi (co jest dość naturalne), ale również ci sporo ode mnie młodszy. Zastanawiam się, skąd bierze się to wrażenie i czy ma takie samo podłoże. Przy okazji myślę o tym, czy w ogóle i jak bardzo cenimy nasz czas, bez względu na to, jak szybko biegnie. Czy trudne zjawiska, jakie mają miejsce ostatnio w Polsce, powodują, że staramy się nadać naszemu czasowi jakąś wyższą wartość? Czy mądrzej, efektywniej go wykorzystujemy? Mówiąc o zjawiskach, mam na myśli koszmarne żniwo koronawirusa, które na pewno wielu z nas zmusiło do zatrzymania i poważnej refleksji. Myślę też o sytuacji na granicy, gdzie tysiące uwięzionych ludzi jest skazanych na czekanie, na choroby, tragedie... Zastanawiam się, czy ich czas, ich doba jest równa naszej?

Myślę też o tym, jak czas i jak my w czasie degradujemy to, co dla wielu stanowi jakąś wartość. Konkretnie chodzi mi o święta Bożego Narodzenia, które całkowicie zmieniły swoje oblicze w ostatnich kilkunastu latach. Zdziwiająco, co z nich pozostało. W tym kontekście polecam artykuł dotyczący właśnie zbliżających się świąt, zwłaszcza że wciąż większość Polaków przyznaje się do konkretnej tradycji, w której Boże Narodzenie jest szczególnie ważne. A ponieważ przed nami nowy rok, to przy okazji życzę nam wszystkim dobrego czasu i lepszej przyszłości. ●



Projekt okładki:  
Joanna Syncerek

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.  
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl  
Redaktor naczelna: Renata Karolewska  
Zespół stałych współpracowników:  
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemińska, Maciej Rubacha  
Krzysztof Głowacki (foto), Joanna Syncerek (grafika)  
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc  
Druk: SILVERPRINT  
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.  
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



# Dobry rok 2021

**P**zelom grudnia i stycznia to tradycyjny czas podsumowań. Choć pandemia wciąż próbuje wpływać na nasze życie, rok 2021 odmalujemy w jaśniejszych barwach niż poprzednie dwanaście miesięcy. Duża w tym zasługa zmian na bieżąco wprowadzanych w Zgierzu. Mieszkańcom udostępniono w tym roku zmodernizowaną Malinkę, nową siedzibę Miejskiego Ośrodka Kultury, czyli Stary Młyn, od grudnia między naszym miastem a Łodzią znów kursować będzie tramwaj. Oddano do użytku nowy blok Towarzystwa Budownictwa Społecznego i rozpoczęto budowę kolejnego budynku wielolokalowego przy ul. Staffa. Nie zapominamy, że był to czas szczególnie również z powodu jubileuszu 200-lecia Umowy Zgierskiej. Życząc Dobrego Roku 2022, możemy dodać – oby był równie udany, jak ten mijający :) (jn)



Inaugurację sezonu wakacyjnego połączono w tym roku z uroczystym otwarciem ośrodka Malinka. Mieszkańcom udostępniono m.in. nowe kąpielisko podzielone na strefy ze zróżnicowaną głębokością, akwen wyposażono też w system naturalnej filtracji wody. Miłośnicy sportu mogą korzystać z Malince z boisk: do koszykówki, siatkówki plażowej, piłki nożnej i beachsoccera. Natomiast amatorzy spacerów docenili na pewno nowe ścieżki i nasadzenia wokół zbiorników. To pierwsza tak gruntowna przebudowa w historii ośrodka.



Nowy początek w Starym Młynie. Zgierski MOK przenosi się do siedziby przestronniejszej, bardziej funkcjonalnej i położonej w samym centrum miasta. Wielokondygnacyjny budynek o powierzchni ponad 1300 m<sup>2</sup> wyposażono m.in. w galerię sztuki, studio nagrań oraz pracownię: plastyczną i baletową. W sali widowiskowej już organizowane są koncerty oraz bardzo wyczekiwane przez zgierzan projekcje kinowe. Prace budowlane realizowano w porozumieniu z konserwatorem zabytków, gmach wyglądem nawiązuje do „poprzednika” stojącego w tym miejscu motorowego młyna braci Braun.



Jesteśmy pierwszym z podłódzkich miast, które przywróciło połączenie tramwajowe ze stolicą województwa. W grudniu powinno nastąpić uruchomienie linii kursującej z placu Kilińskiego do centrum Łodzi. Pasażerowie skorzystają z połączenia mniej narażonego na korki niż transport samochodowy, i dosyć częstego – zapowiedziano odjazdy tramwajów co 15 minut. Kompleksowy remont linii to nie tylko wymiana torów i trakcji, pojawiły się też nowe wiaty, a przystanki wyposażone zostały w System Informacji Pasażerskiej.



Szpule ustawione na placu Kilińskiego symbolizowały przemysł włókienniczy, który narodził się w naszym mieście na początku XIX wieku. Jubileusz 200-lecia Umowy Zgierskiej (dokument podpisano 30 marca 1821 r.) był doskonałą okazją do przypomnienia tego przełomowego wydarzenia. Dzięki umowie średniowieczne miasteczko stało się pionierem przemysłu włókienniczego w całym regionie – kolebką Ziemi Obiecanej. Cykl tegorocznych wydarzeń (m.in. Zgierskie Forum Gospodarcze) pozwolił nawiązać do chlubnych tradycji naszego miasta.



W 2021 roku nasze miasto było organizatorem Regionalnych Obchodów Dnia Olimpijczyka. Takiego nagromadzenia sportowych sław dawno już w Zgierzu nie widziano. Zaproszono uczestników igrzysk organizowanych jeszcze w latach 60. XX wieku – i tak przez wszystkie dekady aż do czasów współczesnych. Areną wydarzenia była nowa hala MOSiR, podczas inauguracji obchodów uroczystość nadano obiektowi imię Zgierskich Olimpijczyków. Przed budynkiem zasadzono upamiętniające sportowców drzewo, olimpijczykom poświęcono też okolicznościową wystawę.



## Park miejski. Rekreacja, nauka i wypoczynek

Dobra wiadomość dla miłośników jazdy na rowerze i rolkach, ale też dla amatorów relaksacyjnych spacerów. Kontynuowane są prace modernizacyjne w Parku Miejskim im. Kościuszki. Tym razem ekipy budowlane wykonują ścieżki – na odcinku od ul. Barlickiego do 1 Maja i od ul. 1 Maja do ul. Obrońców Pokoju (wschodnia część, gdzie już wcześniej utworzono m.in. skate park i siłownię zewnętrzną).

Zaplanowano tam budowę ścieżek pieszych, rowerowych, rolkowych oraz ruchowo-zabawowych dla dzieci. Wykonane zostaną w technologii mineralno-żywiczej z nawierzchnią wodoprzepuszczalną, odporną na warunki atmosferyczne. Przy okazji wykonana zostanie w tej części miasta rekultywacja zieleni. Planuje się nowe nasadzenia: drzew, krzewów, bylin oraz roślin cebulowych. Utworzona zostanie w parku miejskim „strefa barw i zapachów” - przestrzeń, w której zieleń dostosowana będzie do czterech pór roku. Idealna na pozaszkolne lekcje przyrody. Mieszkańcy skorzystają też z nowych elementów małej architektury.

Prace prowadzone są w ramach projektu: „Szlakiem architektury włókienniczej – rewitalizacja Miasta Zgierza w celu rozwoju produktu turystycznego oraz rewitalizacji zdegradowanych terenów na obszarze ŁOM” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. (jn)



Budowa ścieżek we wschodniej części parku

## Dzień seniora w Starym Młynie



Wspólna zabawa seniorów

Muzyka, śpiew, zabawa, ale też konkretne rozmowy o zgierskiej polityce senioralnej. Zorganizowane w siedzibie MOK spotkanie naszej „starszej młodzieży” miało wiele odsłon. Świętowano przypadający na listopad Ogólnopolski Dzień seniora, nie zapomniano też o jubileuszu 5-lecia Zgierskiego Centrum Seniora. Jednym z uczestników spotkania była pani Krystyna, zgierzanka, której w marcu 2016 r. wydano Zgierską Kartę Seniora z numerem 1. Od tej pory otrzymało ją prawie 7,5 tysiąca osób!

Dla wielu zgierzan-seniorów była to pierwsza okazja, by odwiedzić Stary Młyn. Nowa siedziba MOK oddana została do użytku w październiku 2021 r. Temat zgierskich inwestycji powrócił podczas spotkania z przedstawicielami władz miasta. Prezydent oficjalnie potwierdził, że przygotowywana jest nowa siedziba Zgierskiego Centrum Seniora. Po przygotowaniu dokumentacji technicznej przeprowadzone

zostaną kompleksowe roboty budowlane w byłym domu tkackim przy ul. Narutowicza 29. W planach jest także zagospodarowanie terenu posesji oraz zakup wyposażenia dla ZCS. „Starsza młodzież” skorzysta z nowej siedziby prawdopodobnie w połowie 2023 r. Nowa lokalizacja wiązać się będzie ze zwiększeniem liczby i różnorodności zajęć. Uczestnicy miejskich obchodów Dnia seniora pytali też prezydenta o przywracane połączenie tramwajowe i remonty ulic.

Punktem kulminacyjnym części artystycznej był występ siostr Szydłowskich. Elżbieta, Jolanta i Krystyna to zwyciężczynie popularnego programu telewizyjnego „The Voice Senior”. Uczestnicy koncertu nie mieli wątpliwości, że ten laur należał się rozśpiewanym siostrom. Rozochoceni seniorzy już pytali o kolejne imprezy. Uspokajamy, są w planach. Szczegóły pojawią się w komunikatach Zgierskiego Centrum Seniora. (jn)

## Stary Młyn nakręca kino

Regularności nabierają seanse filmowe w Starym Młynie. W czasie Dni otwartych można było się przekonać, jakie możliwości daje nowa sala widowiskowa. Teraz miasto chce przyzwyczaić mieszkańców do tego, że mogą chodzić w Zgierzu do kina i stopniowo przygotowuje grunt do wzbogacania repertuaru filmowego. – *Filmy, które pokazujemy to takie, które jeszcze możemy zobaczyć w niektórych kinach. Na projekcje rodem z multipleksów musimy niestety jednak jeszcze trochę poczekać, aż dopełnimy wszelkich formalności i technologicznych rozwiązań, które niebawem – miejmy nadzieję – pojawią się w Starym Młynie i będziemy mogli wszystkich zaprosić na filmy, które są dobrze znane z reklam czy oferty wielkich kin* – mówi Michał Falk z Wydziału Promocji i Kultury Urzędu Miasta Zgierza.

Repertuar warto śledzić za pośrednictwem strony [starymlynzgierz.pl](http://starymlynzgierz.pl). Bilety po 10 zł dostępne przed seansem, a od grudnia również w Internecie na stronie Starego Młyna. (rk)

DATA	Tytuł filmu
20	MIYABI
20	SOUD OF SEVAN
21	WYCUŁA LILIA WIAŁOŚĆ
21	DOBROBUĆ WYCIŁA NA WYCIŁ
04	PIŁE ANIOŁY
04	NA RAZDZIE
05	PANINFORMER
05	PERKUN
11	ADWYRETHI
11	SIĘDZI
12	OSPA
12	NA ROZIE

BILETY: 10 zł | Do nabycia przed seansem

Zgierz, Długa 41a



## Zgierski jeź nad Morzem Egejskim, czyli grecki projekt uczniów „Staszica”

BEATA POSPIECH



Udział w greckim projekcie był dla uczniów fantastyczną przygodą. Wielu chciałoby jeszcze kiedyś wrócić do Grecji

Grupa uczniów z 1 LO im. Staszica w Zgierzu wzięła udział w ciekawym projekcie edukacyjnym w ...Grecji. Przygotowania do wyjazdu do regionu Pieria w północnej Grecji, który miał miejsce na początku października, trwały od czerwca 2021 r. Wówczas wyłoniono uczniów, którzy najlepiej poradzili sobie z testem wiedzy o Grecji oraz z rozmową w języku angielskim na temat atrakcji turystycznych naszego regionu i roli mediów społecznościowych we współczesnym świecie.

Poza poznawaniem codziennego życia i zwyczajów mieszkańców, młodzież odwiedziła partnerską szkołę „Platon” w miejscowości Ganahora, gdzie dowiedziała się,

jak funkcjonuje grecki system edukacyjny. Rozmowy z rówieśnikami były świetną okazją do integracji i zawiązania nowych znajomości. Po powrocie do Zgierza młodzież zorganizowała w szkole Dzień Grecki, podczas którego uczestnicy pokazywali zdjęcia z wyjazdu, uczyli kolegów i nauczycieli tańca sirtaki oraz częstowali grecką chałwą. Zachęcali też do odwiedzenia stworzonych przez nich stron internetowych oraz profili na FB.

Projekt „Podróżowanie poprzez klikanie – promocja walorów turystycznych regionów: łódzkiego i Pieria w social mediach” był debiutem zgierskiego „Staszica” w projektach ponadnarodowej mobilności, finansowanych z funduszy UE. (rk)

## Kanalizacja i szlabany. Zmiany na targowisku

Montaż szlabanów wraz z osprzętem i oprogramowaniem – to najnowsze przedsięwzięcie realizowane na targowisku miejskim. Na przełomie grudnia i stycznia mają pojawić się tam automatyczne szlabany parkingowe, które będą pozwalały na wjazd i wyjazd po zeskanowaniu karty magnetycznej. Zarządzający targowiskiem tłumaczą, że pozwoli to m.in. zabezpieczyć teren w godzinach nocnych. Szlabany przypominać będą też o obowiązującej w tej części Zgierza organizacji ruchu. Wjazd na rynek powinien odbywać się od strony ul. Hożej, natomiast wyjazd zaplanowano w ulicę wewnętrzną osiedla, a następnie w ul. Targową.

Przed końcem roku rozbudowywano również na targowisku kanalizację deszczową. Dzięki wykonaniu przykanalików i wpustów ulicznych wraz z osadnikami sprawniej będzie odbierana woda opadowa z dachów wiat oraz powierzchni utwardzonych. Wartość prac budowlanych to około 100 tysięcy zł.

Investycja współfinansowana w ramach pomocy na operacje typu „Investycje

JAKUB NIEDZIAŁA



Karty magnetyczne do szlabanów wydawane będą podczas uiszczania opłat za korzystanie z miejsc targowych

w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w tworzenie, ulepszanie i rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji, kultury i powiązanej infrastruktury w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”. (jn)

## Zielono, bardziej zielono...

Miasto Zgierz dba o tereny zielone, które cieszą oko przechodniów i poprawiają estetykę miasta. Dlatego w związku z wydanymi decyzjami na usunięcie drzew w pasach drogowych ulic miejskich Wydział Zieleni Miejskiej rozpoczął sadzenie drzew stanowiących tak zwaną kompensację przyrodniczą. Najwięcej zostanie posadzonych w pasie ulicy Kościuszki, gdzie pojawią się drzewa z gatunku klon jawor odmiany „Rotterdam” (30 sztuk). Ponadto zaplanowano wiele pojedynczych nasadzeń, które będą stanowić uzupełnienie w już istniejących szpalerach w innych pasach drogowych, jak choćby przy ul. RembIELińskiego (5 głogów pośrednich), przy ul. Jagiełły – 4 sztuki wiśni piłkowanej „Kanzan”, czy przy ul. Ludowej, gdzie zasadzona zostanie lipa „Rancho”. (rk)

## Chór Lutnia znów w akcji

Po kilkumiesięcznej przerwie wywołanej pandemią, zgierską formację muzyczną można było zobaczyć ostatnio w kilku odsłonach. 11 listopada chór wystąpił z dwoma koncertami w Aleksandrowie Łódzkim i w Zgierzu. Na drugim koncercie pojawili się członkowie kutnowskiego chóru Speranza oraz aleksandrowskiej Lutni i tamtejszego chóru im. St. Moniuszki.

Warto podkreślić, że Święto Niepodległości było inspiracją dla dyrygenta Mariusza Lewego do opracowania unikalnego repertuaru opartego o polską muzykę filmową. Dzięki temu 13 listopada mogliśmy wysłuchać autorskich aranżacji dobrze znanych i lubianych piosenek z polskich filmów fabularnych, takich jak: „Cztery pancerni i pies”, „Prawo i pięść”, „Przygody pana Michała”, „Zakazane piosenki”. Chórowi towarzyszył zespół instrumentalistów (skrzypce, obój, fagot, kontrabas i fortepian), który również sam wykonywał znane tematy z polskiej muzyki filmowej. Koncert spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem.

Lutnia zaprasza na swoje grudniowe koncerty kolęd w Łodzi i Zgierzu. Warto śledzić facebookowy profil chóru <https://www.facebook.com/lutnia.zgierz/>. (rk)

LECH BACZYŃSKI



Zgierski chór znów koncertuje



# Katarzynki i andrzejki przy małej czarnej

**N**a koniec listopada przypadają dwa ważne w tradycji polskiej święta: katarzynki i andrzejki. W te dni, a właściwie wieczory, wróży się, aby poznać swoją przyszłość i najmilszą sercu osobę. Czy to tylko zabawa? A może jest w tych świętach ukryta mądrość naszych przodków? A zatem poznajmy lepiej te zwyczaje.

Park Kulturowy Miasto Tkaczy w ostatni piątek listopada zaprosił na drugie wydarzenie z cyklu „Przy małej czarnej”. Tym razem Olga Tuszyńska-Szczepaniak – historyczka sztuki i pasjonatka kultury – wraz z przybyłymi słuchaczami dyskutowała o katarzynkach oraz andrzejkach i zwyczajach związanych z tymi świętami.

## A wszystko zaczęło się od ...?

Trudno dzisiaj to powiedzieć. Geneza święta nie jest dokładnie znana. Z zachowanych do naszych czasów zapisów Marcina Bielskiego – historyka i pisarza – wynika, że andrzejkowe zabawy były znane już w XVI wieku. Katolicy pozwalali sobie wtedy na imprezy, gdyż nadchodził czas adwentu i rezygnacji z kuszących przyjemności. Jednak badacze koniec listopada łączą nie tylko z zabawą, ale również z wróżeniem. – *Czas, na jaki przypadają święta Katarzyny i Andrzeja, jest końcem roku liturgicznego i wraz z nimi przychodzi zapowiedź adwentu, który rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Jak mówi stare*



Podczas spotkania „Przy małej czarnej” słuchacze wzięli udział w andrzejkowych zabawach. Przyszłość poznali poprzez lanie wosku na wodę i ciasteczek z wróżbami

*przysłowie: „Święta Katarzyna, adwent związku, a święty Andrzej jej poprawuje”. – wyjaśniała prowadząca spotkanie. – Czas przełomu (styk końca i początku) zawsze sprzyjał wróżbom na przyszłość. Podobnym przykładem są wróżby i życzenia na czas przełomu starego i nowego roku kalendarzowego, chociażby w postaci postanowień noworocznych. Święta Katarzyna Aleksandryjska jest między innymi patronką miłości; święty Andrzej Apostoł natomiast jest patronem małżeństw i zakochanych. Mamy zatem połączenie patronów zakochanych i czas przełomu starego i nowego roku liturgicznego – wprost idealny czas na wróżby miłosne.*

## Katarzynki i andrzejki – czy to nie jest to samo?

Jak wyjaśnia Tuszyńska-Szczepaniak andrzejki były (i są do dziś) obchodzone w wigilię wspomnienia św. Andrzeja w kościele katolickim (29 listopada), katarzynki natomiast w wigilię wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej (24 listopada). Są to święta, podczas których praktykowane były wróżby miłosne: w andrzejki wróżyły panny, a w katarzynki panowie. – *Popularne było, i jest również dzisiaj, lanie wosku na wodę. – mówi prowadząca. – Kształt, który powstawał przez cień, jaki rzuciła bryłka przelanego wosku, miał odnosić się do symbolu, który ukazywał na przykład zawód przyszłego męża. Wspólne dla andrzejek i katarzynek było losowanie karteczek z imionami. Mężczyźni w wigilię św. Katarzyny pozostawiali pod poduszką karteczki z żeńskimi imionami i rano losowali jedną – z imieniem przyszłej żony. Kobiety analogicznie – w wigilię św. Andrzeja pod poduszkę wkładały karteczki z imionami męskimi, by o poranku wylosować imię tego jedyne. Bardzo ładną wróżką katarzynkową było włożenie do wazonu ściętej przez mężczyznę gałązki wiśni – jeśli zakwitła na Boże Narodzenie – można się było spodziewać ożenku w nadchodzącym roku.*

Przez lata sposób celebrowania wspomnianych świąt ulegał przeobrażeniu. Dawnej tajemnicze wieczory spędzano wśród najbliższego grona zwykle tej samej płci. Dzisiaj to jedno święto, które przybrało formę koedukacyjnej tanecznej imprezy z elementami zabawy we „wróżenie”. Obecnie powstaje pytanie, czy zostaną wyparte z naszej rodzimej tradycji przez inne coraz popularniejsze święta adaptowane z innych kręgów kulturowych. (ea)

Na czasie

## Tramwaj blisko, coraz bliżej

**W**szystko wskazuje na to, że jeszcze przed świętami Zgierz i Łódź połączy wspólna linia tramwajowa. Ostatnie prace trwają zarówno na odcinku Helenówek-Kurak, jak i Kurak-pl.Kilińskiego. Na przełomie listopada i grudnia mieszkańcy mogli obserwować m.in. montaż sygnalizacji świetlnej, z której korzystają będą motorniczowie. Finalizowane są prace związane ze sterowaniem odcinkiem jednotorowym. Pasażerowie poznali proponowany rozkład jazdy tramwaju oraz jego numer. Tu niespodzianka – do czasu zakończenia remontu łódzkiej zajezdni przy ul. Północnej między miastami kursować ma „6”-tka.

Jednak ważniejszy od numeracji linii jest przebieg jej trasy. W Zgierzu tramwaj wyruszy z placu Kilińskiego i dotrze tradycyjną trasą „45” do zajezdni Helenówek. Po stronie łódzkiej linia „6” ma mieć przystanki m.in. przy Manufakturze, Stajni Jednorózców (Piotrowska-Centrum), placu

Katedralnym oraz placu Reymonta. Do czasu zakończenia prac przy ul. Północnej zgiersko-łódzki tramwaj dojeżdżać będzie do krańcówki Widzew-Augustów. Kursy mają odbywać się średnio co piętnaście minut, będzie to więc kusząca alternatywa dla transportu samochodowego. Szczególnie że wydzielone na wielu odcinkach torowisko pozwoli kierującemu tramwajem unikać korków.

Na odcinku zgierskim (przy ul. Łódzkiej) ustawiono już nowoczesne wiaty, każdy z przystanków wyposażony zostanie w tablice Systemu Informacji Pasażerskiej. W najbliższych miesiącach zakończone zostaną prace nad zintegrowanym z linią tramwajową systemem parkingów „Bike&Ride” i „Park&Ride”.

Zgierz to pierwsze z podłódzkich miast, które przywróciło komunikację tramwajową. Przygotowywana jest właśnie uroczystość otwarcia linii. Szczegóły wydarzenia



Prace na placu Kilińskiego, zgierskiej krańcówce tramwaju

udostępniowane zostaną w najbliższych dniach w miejskich mediach społecznościowych. Jedno jest pewne – będzie to głośny powrót.

Investycja współfinansowana ze środków unijnych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. (jn)



RENATA KAROLEWSKA



Takie bombardowanie zmysłów świątecznymi reklamami na półtora miesiąca przed Bożym Narodzeniem ma oczywiście swoje konsekwencje. Wielu z nas zadaje sobie pytanie, czy ten czas dla współczesnych pokoleń

ma jeszcze wymiar duchowy? A może staliśmy się ofiarami marketingowców i straciliśmy to, co w każdym święcie jest najcenniejsze – jego wyjątkowość i swoiste przeżycie? No bo jak zachować tę skądinąd wspaniałą ekscytację, atmosferę i podniosłość, skoro ów krótki moment w roku został rozwleczony do kilku długich tygodni, a same święta zostały sprowadzone do świątecznych zakupów i momentu rozdawania prezentów, bo do takich dwóch filarów można byłoby sprowadzić dzisiejszego ducha świąt.

Przedświąteczny okres jest przedmiotem wielu badań społecznych i psychologicznych. Bardzo wyraźnie w nich widać, że na święta wydajemy znacznie więcej pieniędzy niż w innych okresach roku, że jesteśmy gotowi zadłużyć się tylko po to, aby zrobić zakupy „jak dla armii” lub wydać niebotyczne sumy na prezenty. Oczywiście do takich postaw zachęcają reklamy i najróżniejsze promocje. Na szczęście coraz więcej z nas zauważa, że takie szaleństwo zakupowe, poza tym, że drenuje nasze budżety domowe i jest nieekonomiczne, jest również szkodliwe z innego punktu widzenia. Zwykle nie przejadamy przygotowanych potraw, części produktów nawet nie mamy kiedy otworzyć, wyrzucamy więc kilogramy jedzenia, do którego produkcji zostało zużytych ileś kilowatów energii, ileś litrów wody, a przy okazji powstało ileś kilogramów odpadów... ciesz się, że coraz więcej z nas to widzi i po prostu optymalizuje zakupy spożywcze.

Drugi temat to podarunki świąteczne. W tym obszarze również nie brak badań, które pokazują, jak dużo drogiej i nietrafionych prezentów robimy, i jaki czasem stanowią one problem dla obdarowanego. Przy okazji warto zauważyć inną, bardzo ciekawą kwestię, czyli to, dla kogo tak naprawdę kupujemy prezenty i jakimi kryteriami się kierujemy przy wyborach, że niejednokrotnie bardziej zależy nam na obdarowaniu siebie niż kogoś – nieświadomie więc realizujemy własne potrzeby. Trochę przy tym wszystkim też zapominamy, że nawet najdroższy i najbardziej wyczekiwany prezent nie jest istotą świąt i na dłuższą metę to nie on nas uszczęśliwia.

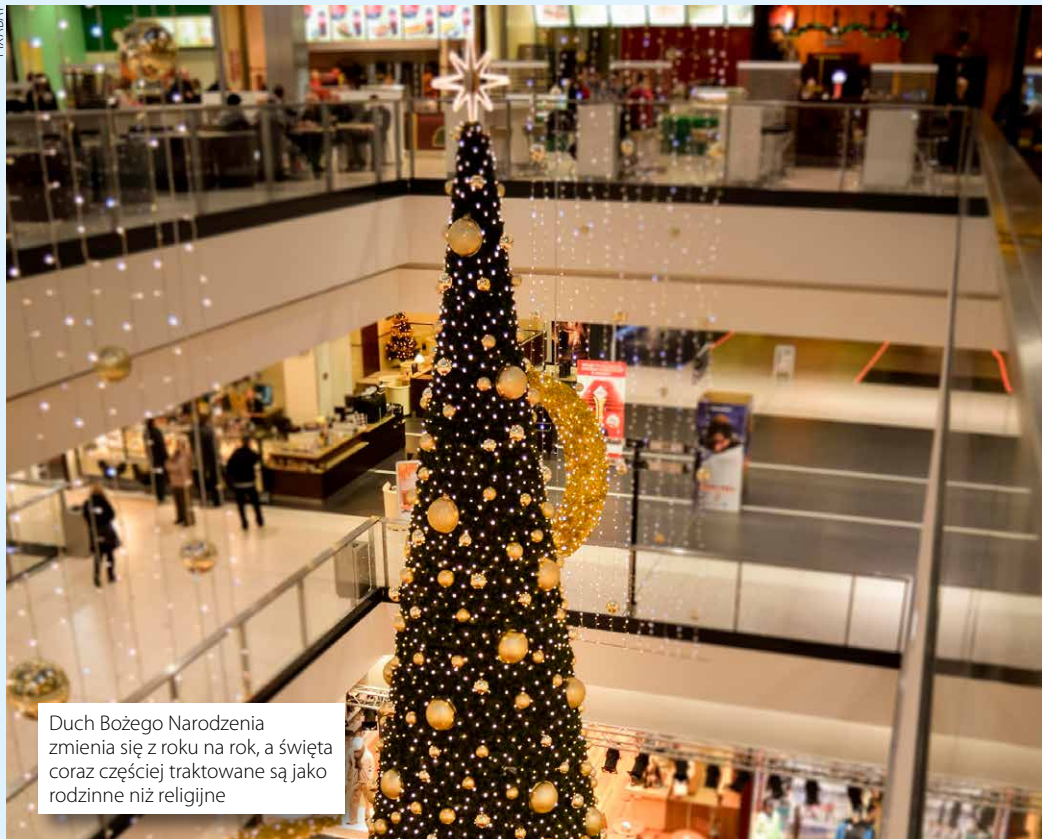
### Zmiany, zmiany, zmiany...

Analitycy z CBOS po ostatnich badaniach na temat świąt, mówią, że „Boże Narodzenie w Polsce od lat najczęściej traktowane jest jako święto rodzinne, rzadziej zaś religijne czy też związane z tradycją chrześcijańską. Obecnie religijny wymiar świąt jest nieco rzadziej akcentowany niż w poprzednim badaniu. Mimo to utrzymuje się na stałym

# Magia świąt?

Od wielu już lat w połowie listopada ruszają święta Bożego Narodzenia. Tak, to nie pomyłka. Wystarczy włączyć właściwie dowolne medium: telewizję, radio, Internet albo iść na zakupy na przykład do galerii handlowej. Tam już czeka na nas czerwony, pulchny Mikołaj i jego zaprzęg reniferów, przystrojone choinki i kolorowe bombki – takie dekoracje pojawiają się niemal natychmiast po wszystkich świętych, chociaż raczej należałoby powiedzieć: po halloween – bo chcąc być precyzyjnym, należałoby zauważyć, że to właśnie pomarańczowo-czarne dekoracje dominują w przestrzeni zakupowej na przełomie października i listopada.

PIKABAY



Duch Bożego Narodzenia zmienia się z roku na rok, a święta coraz częściej traktowane są jako rodzinne niż religijne

poziomie zachowywanie tradycji i zwyczajów świątecznych w większości polskich domów. Jedyne znaczące zmiany dotyczą odwiedzenia grobów bliskich, które staje się coraz częstsze”.

Niektórzy, być może, chcąc uciec od tego, co się dzieje wokół: kolejek w sklepach, tłoku, korków na ulicach, zalewu kiczowatych reklam, wybierają wyjazdy zagraniczne – tam, gdzie świeci słońce i atrybuty świątecznie nie biją po oczach i uszach na każdym kroku (choć i o takie miejsce jest coraz trudniej). Tego typu wyjazdy już od kilku lat cieszą się sporym zainteresowaniem. Pandemia trochę wyhamowała tę tendencję, ale i tak wielu szuka rozwiązań alternatywnych, które nie zamkną ich w czterech ścianach domu czy mieszkania.

Wygląda na to, że Boże Narodzenie – chcemy czy nie – powoli zmienia swoją jakość i oblicze. Nawet jeśli spędzamy ten czas wspólnie, to nie zawsze razem. Szukamy ducha świąt, a dostajemy szal zakupów. Chcemy świątecznych emocji, ale dostajemy quasi-duchowe przeżycia, bo na te rzeczywiście duchowe nie za bardzo mamy już czas. To, co jeszcze niedawno było ważne, dziś jest śmieszne i bez znaczenia. Kiedyś prezenty były dodatkiem do świąt. Dziś nierzadko jest dokładnie odwrotnie – to święta są świetnym pretekstem do wymieniania się prezentami. No cóż... coś zamiera, coś się rodzi. Ważne chyba w tym wszystkim jest to, żeby ostatecznie jednak nie zapomnieć o jednej starej prawdzie: obchodzenie urodzin bez obecności jubilata naprawdę nie ma sensu. ●



# Zmiany w gospodarowaniu odpadami

**P**odczas listopadowej sesji radni uchwalili kilka ważnych zmian dotyczących gospodarowania odpadami. Pierwsza dotyczy częstotliwości odbioru tworzyw sztucznych od mieszkańców domków jednorodzinnych. Będą one odbierane dwa razy w miesiącu przez okrągły rok, a nie – jak dotychczas – tylko przez część roku.

Inna zmiana dotyczy bioodpadów. Od 1 marca będą odbierane jedynie z pojemników. Dlatego, począwszy od marca przyszłego roku, przestaniemy dostawać worki na odpady biodegradowalne. Decyzja ma uzasadnienie ekonomiczne i ekologiczne. Zagospodarowanie „czystych” odpadów bio jest znacznie tańsze i mniej obciążające dla środowiska. Natomiast mieszkańcy, którzy zdecydowali się na kompostowanie odpadów biodegradowalnych, mogą liczyć na upust w wysokości 5 zł za osobę.



Od 1 marca 2022 r. czekają nas zmiany dotyczące gospodarki odpadami bio

Radni zatwierdzili również zmiany w rocznych limitach na odpady budowlane i rozbiórkowe oraz zużyte opony. Nowością jest limit roczny na bioodpady pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych i ogrodów przyjmowane w PSZOK.

Dodatkowo wprowadzony będzie wymóg pisemnej zgody właściciela dla osób trzecich, które będą dostarczać na PSZOK odpady objęte limitami.

Kolejna zmiana odnosi się do stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla działalności gospodarczych prowadzonych w nieruchomościach jednorodzinnych. W związku z tym właściciele nieruchomości, na których jest prowadzona działalność gospodarcza, są zobowiązani do złożenia nowych deklaracji za odpady do 10 kwietnia.

Z drobnymi zmianami muszą się również liczyć przedsiębiorcy działający na terenie Zgierza, którzy odbierają odpady i nieczystości ciekłe.

Aby uzyskać dokładniejsze informacje, warto wejść na stronę BIP lub [miasto.zgierz.pl](http://miasto.zgierz.pl), lub skontaktować się z wydziałem gospodarowania odpadami urzędu miasta. (rk)

## Patriotycznie

# 20. Sztafeta Rowerowa po Ogień Niepodległości

**11** listopada zgierzanie, świętując 102. rocznicę powrotu Polski na mapy świata, uczcili dwie dekady tradycji, którą zapoczątkowali zgierscy harcerze. Mieszkańcy naszego miasta przywitali rowerową sztafetę, która po raz 20. przewiozła ogień zapalony na polu największej bitwy Legionów Piłsudskiego pod Kostiuchnówką na Ukrainie.

Sztafeta jest inicjatywą podejmowaną przez harcerzy i instruktorów Hufca ZHP Zgierz od 2000 r. Druhowie poznali wówczas międzywojenną tradycję i postanowili ją wskrzesić. Zgierscy harcerze odpalają

ogień od zniczy płonących na mogiłach legionistów, którzy polegli w 1916 r. i przywożą go na centralne obchody Odzyskania Niepodległości na pl. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Ogień Niepodległości ma ochronić od zapomnienia pamięci o bohaterach i wydarzeniach, które wpłynęły na odzyskanie przez naród polski niezawisłego i wolnego państwa, ma również przypominać nam o poświęceniu wielu pokoleń Polaków, poświęceniu, dzięki któremu możemy żyć w wolnej niepodległej Polsce.

W czasie przejazdu sztafety odbywa się wiele spotkań i uroczystości, podczas



Sztafeta rowerowa zgierskich harcerzy ma już 20 lat

których mieszkańcy różnych miast odbierają od zgierskich harcerzy Ogień, aby zapłonął podczas lokalnych uroczystości 11 listopada. W czasie Narodowego Święta Niepodległości uczestnicy Sztafety składają przywieziony z Kostiuchnówki symbol na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza podczas uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych. (mr)

## Aktywni Obywatele zmieniają Zgierz

Niemal 600 młodych zgierzan jeszcze w tym roku weźmie udział w warsztatach organizowanych przez Stowarzyszenie EZG. Mają one na celu zmobilizowanie młodzieży do przedstawienia ich obrazu miasta i nauczanie, jak można go zmieniać. Zajęcia aktywizują społecznie młodych ludzi i uświadamiają im siłę demokracji i samorządności.

Spotkania trwające od początku października odbywają się w zgierskich szkołach. Uczestniczą w nich uczniowie starszych klas szkół podstawowych i ze szkół ponadpodstawowych.

Podczas warsztatów młodzież pisze, co wie o mieście, wymienia znane dla siebie

miejsca, postaci, wydarzenia ze Zgierza, pokazując swój obraz miasta. Młodzi ludzie wyszukują szczegółowe informacje o różnych, ważnych dla nich miejscach w Internecie oraz oceniają ofertę zgierskich instytucji i NGO ze swojego punktu widzenia. Ponadto poznają działalność młodzieżową, czyli zgierski wolontariat, samorządy uczniowskie (w tym Młodzieżową Radę Miasta Zgierza) oraz organizacje pozarządowe, które w swojej ofercie mają aktywności dla osób w ich wieku. – *Chcemy w ten sposób poznać obraz Zgierza widzianego oczami młodych ludzi tak, aby w sprawny sposób i skutecznie pomóc im zmieniać własne otoczenie*

– mówi Adrian Skoczylas, prezes Stowarzyszenia EZG. – *Jednak to oni, dzięki naszym warsztatom, mają zrozumieć, że potrafią sami zmienić swoje miasto. My w czasie zajęć jedynie ich inspirujemy i pokazujemy im właściwe narzędzia.*

Do tej pory zajęcia odbyły się w siedmiu zgierskich szkołach. A ponieważ projekt stowarzyszenia potrwa do końca grudnia, to jest jeszcze czas, by wziąć z nim udział. Opiekunowie klas mogą zgłaszać chęć udziału w warsztatach bezpośrednio do Stowarzyszenia EZG.

Projekt „Aktywna Młodzież – małe kroki, wielkie zmiany” realizowany jest z w ramach programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowany z Funduszy Norweskich. (mr)



# Koszary przy szosie (cz.1)

Od prawie 85 lat po wschodniej stronie dawnej szosy konstantynowskiej, dziś ulicy o tej samej nazwie, mieszczą się rozległe koszary. Obiekt z powodu swojego jest charakteru dla wielu owiany mgiełką tajemnicy. Przez lata wielu zgierzan służyło w tych budynkach w czasie zasadniczej czy też zawodowej służby wojskowej. Jest to niewątpliwie miejsce o bogatej historii.

## MACIEJ RUBACHA



Teren należący do koszar przez lata był pusty. Leżał na granicy miasta i dawnej osady Okręglik, która z czasem została podzielona i włączona do Zgierza oraz Łodzi. Tereny te były świadkami jednej z naj-

większych bitew I wojny światowej – w niedalekim lesie przebiegała linia frontu. 11 listopada 1914 r. Niemcy rozpoczęli wielką ofensywę na froncie wschodnim, która przeszła do historii jako Operacja Łódzka. Łącznie wzięło w niej udział ponad 600 tys. żołnierzy armii niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej – zginęło 200 000 z nich. Walki o Łódź były jedną z największych operacji manewrowych w czasie Wielkiej Wojny. Od 17 listopada do 6 grudnia 1914 r. miasto znajdowało się na linii frontu walczących ze sobą wojsk rosyjskich i niemieckich. Na tym odcinku frontu walki toczyły głównie oddziały niemieckiej 35. dywizji oraz rosyjskiej 2. dywizji syberyjskiej. W tym okresie linia frontu przebiegała na południe od lasów Okręglik i Chełmy, i opierała się o rzeczki Sokołówka i Brzoza. Śladem po tych walkach są znajdujące się w południowej części lasu Chełmy pozostałości okopów oraz leje po wybuchach pocisków artyleryjskich. Historycy uważają Operację Łódzką za pierwszy przykład Blitzkriegu na Wschodzie. Boje o Łódź przeszły także do historii za sprawą wykorzystania w nich po raz pierwszy w tej części frontu samochodów pancernych. Co ciekawe 23 lata później na ten teren miały powrócić pojazdy pancerne, ale już polskie.

## Wielkie starania

Odzyskanie przez Polskę niepodległości dla Zgierza było początkiem starań o garnizon wojskowy. W pierwszych latach po Wielkiej Wojnie władze miasta wiązały przyszłość z zakwaterowaniem 31 Pułku Strzelców Kaniowskich. W niedzielę 27 lutego 1927 r. w Zgierzu generał broni Lucjan Żeligowski wręczył dowódcy pułku, pułkownikowi Alfredowi Vogelowi chorągiew ufundowaną przez społeczeństwo powiatu łódzkiego. Ceremonię poświęcenia i wręczenia chorągwi poprzedziła msza święta odprawiona przez biskupa łódzkiego księdza Wincentego Tymienieckiego. Po zakończeniu ceremonii odsłonięto tablicę pamiątkową w Ratuszu. Następnie odbyła się defilada, a po niej uroczyste śniadanie w szkole miejskiej.

DOMENA PUBLICZNA/WIKICOMMONS



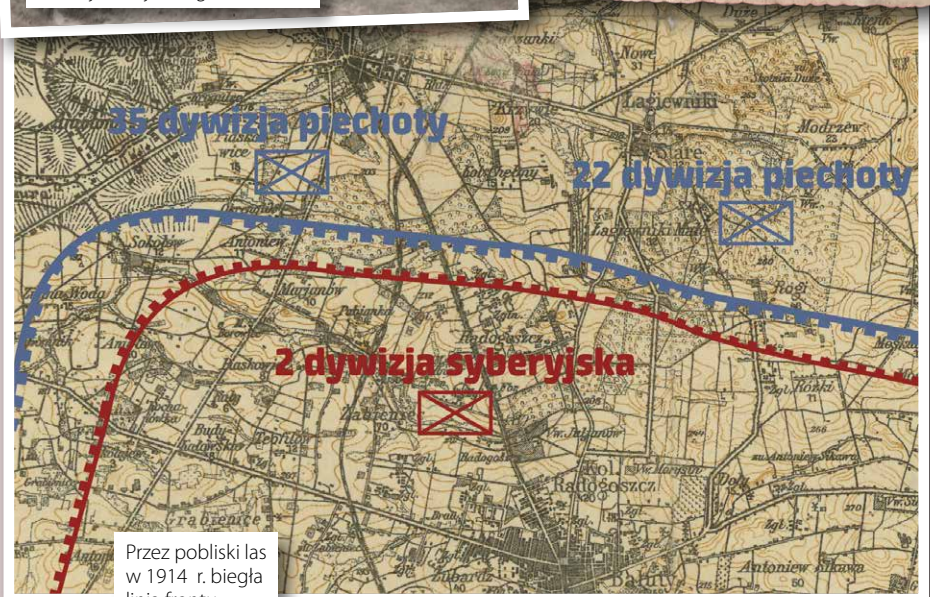
Budynek koszarowca dla żołnierzy 10 Batalionu Pancernego w jednostce przy ul. Konstantynowskiej. Koloryzowane przez M. Rubachę.



Zbiórka kolumny 10 Batalionu Pancernego przed defiladą z okazji 3 Maja w Zgierzu 1939 r.



Żołnierze 10 Batalionu Pancernego na czołgu TK-3



Przez pobliski las w 1914 r. biegła linia frontu

Jednak mimo wielu starań, nie udało się przekonać ministra obrony narodowej, który pułk ten rozlokował w Sieradzu. Władze miasta nie ustawały jednak w staraniach

o rozmieszczenie wojska w Zgierzu. Chcieli w ten sposób wzmocnić gospodarkę miasta, dzięki usługom, jakie dla jednostki mogło pełnić miasto.



# Zgierz w hołdzie Niepodległej

**M**iejskie obchody Święta Niepodległości znowu, po rocznej przerwie, mogły przybrać radosny i widowiskowy charakter. Sytuacja pandemiczna pozwoliła na zorganizowanie Parady Niepodległości, mszy w intencji Ojczyzny i Mieszkańców Zgierza oraz uroczystego apelu przed budynkiem UMZ. Finałowym akcentem listopadowego święta było złożenie hołdu obrońcom Ojczyzny na cmentarzu przy ul. Skargi. W godzinach wieczornych mieszkańcy mogli też uczestniczyć w koncercie chórów zorganizowanym przez zgierską „Lutnię”.

Szczególnymi gośćmi miejskich obchodów byli harcerze zgierskiego hufca ZHP, którzy od dwóch dekad przywożą Ogień Niepodległości z Cmentarza Legionowego w Kostuchnowce (tekst Macieja Rubachy poświęcony Sztafecie Rowerowej w tym numerze miesięcznika). W oczekiwaniu na przyjazd harcerzy Stowarzyszenie EZG



Parada Niepodległości przeszła przez centrum miasta

zorganizowało piknik na placu Kilińskiego: rozdawano balony, robiono pamiątkowe zdjęcia, odbył się też finał konkursu „Dołącz do Sztafety Ogień Niepodległości”. W blasku zachodzącego słońca ruszyła w stronę Urzędu Miasta Zgierza Parada

Niepodległości, jej uczestnicy nieśli ogromną białą-czerwoną flagę.

Na placu Jana Pawła II zaproszono mieszkańców na piknik rodzinny „Służymy Niepodległej”. Nie zabrakło grochówki z kuchni polowej czy pokazów broni na stoisku Muzeum Miasta Zgierza. Miłośnicy historii mogli obejrzeć wystawę „20 lat Sztafety Ogień Niepodległości”. Po mszy w kościele św. Katarzyny rozpoczęło się składanie kwiatów i zniczy przed budynkiem Urzędu Miasta Zgierza. Prezydent Przemysław Stanisławski nawiązał w swym przemówieniu do wydarzeń z listopada 1918 roku, także w Zgierzu przejmowano wtedy urzędy i zakłady przemysłowe z rąk okupanta. Honorowi goście uroczystości – zgierscy harcerze – złożyli przed ratuszem ogień pobrany z miejsca spoczynku legionistów Józefa Piłsudskiego. Tradycyjnie odwiedzono też Stary Cmentarz, gdzie znajdują się groby zgierzan – uczestników walk o Niepodległość. (jn)

## Muzyczny Zgierz

# Aż 30 utworów na tegorocznych MuZgach

**M**iejski Ośrodek Kultury po raz 14. wydał album „Muzyczny Zgierz – MuZgi 2021”. Jest dostępny od ostatniego tygodnia listopada. W tym roku było tak dużo dobrego materiału, że trzeba było wydać podwójny album CD. Na płytach pojawiły się utwory „stałych bywalców”, takich jak Yankel Band, Anny Paszkowskiej, Snakehead czy MXR-a, ale wydawca postarał się dotrzeć do twórców, którzy do tej pory nie mieli okazji zaprezentowania się na MuZgach. Są to między innymi India Björg, Peter Paul czy Cezary Kurowski. To przedstawiciele różnych gatunków muzycznych: rocka, hip-hopu, piosenki autorskiej, disco, czy muzyki klasycznej. Wydaje się, że wśród 30 utworów każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Płyta jest bezpłatna i dostępna w siedzibie MOK (Stary Młyn, ul. Długa 41A). Niedługo nagrania powinny znaleźć się również w popularnych muzycznych serwisach strumieniowych. Utworów można też wysłuchać na MOK-owym profilu na Facebooku, gdzie w formie internetowych audycji instruktorzy Michał Pietrzak i Piotr Flies prezentują i komentują najnowsze wydawnictwo.

MuZgi wydawane od 2008 roku stanowią przegląd aktualnych trendów panujących w muzyce i są zarazem doskonałą formą archiwizacji muzyki tworzonej przez lokalnych artystów. Dzięki temu nie pójdzie ona w zapomnienie. Płyta promuje zgierskich artystów, ale również działalność Miejskiego Ośrodka Kultury (wiele utworów nagrano w studio MOK) i tym samym miasto. Bo



Okładka tegorocznego wydawnictwa MuZGI autorstwa Pawła Maciaka

najprawdopodobniej Zgierz jest jedynym miastem w Polsce, które co roku wydaje muzykę rodzimych artystów.

Do współtworzenia płyty zaangażowani są zgierzanie również na etapie projektu okładki. Odbywa się to w formie konkursu. W tym roku wygrał go Paweł Maciak. (mz)

## Podłączenie do kanalizacji sanitarnej – nabór wniosków na dofinansowanie

Właściciele budynków mieszkalnych, w których nie jest prowadzona działalność gospodarcza, zainteresowani uzyskaniem dofinansowania na podłączenie obiektu do zbiorczego systemu kanalizacji mogą składać wniosek o dofinansowanie w terminie od 15 grudnia 2021 r. do 31 stycznia 2022 r. Wysokość dofinansowania

może wynieść do 70 procent kosztów, ale nie więcej niż 2500,00 zł netto na jednego mieszkańca danej nieruchomości. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zgierza, plac Jana Pawła II nr 16 (Biuro Obsługi Klienta). Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z przyznaniem dofinansowania, stanowi jedynie deklarację

gotowości do wzięcia udziału w programie.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie [www.miasto.zgierz.pl](http://www.miasto.zgierz.pl) lub w Wydziale Gospodarki Odpadami Komunalnymi tel. 42 714 32 33.

Akcja prowadzona jest w ramach projektu „Wsparcie budowy podłączeń budynków do zbiorczego systemu kanalizacyjnego na terenie Gminy Miasto Zgierz – edycja III” realizowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. (rk)



# W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy odeszło wiele osób zasłużonych dla lokalnej społeczności. Pozostaną w naszej pamięci...

**Jadwiga Bielska (z domu Kliszko), zmarła 15 maja 2021 r.**



Uczestniczka powstania warszawskiego, pseudonim „Szarotka”. Brała udział w walkach batalionu „Bończa” ze zgrupowania „Róg”.

Była łączniczką kanałową na trasie Stare Miasto – Czerniaków, a także uczestniczyła w budowaniu barykad na ulicach Warszawy. W 2018 r. pani Jadwiga otrzymała z rąk Prezydenta RP Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Spoczęła na cmentarzu przy ul. Skargi w rodzinnym grobowcu.

**Zofia Niechciał, zmarła 25 listopada 2021 r.**



Spółniczka, radna Rady Miasta Zgierza IV kadencji (2002-2006), przewodnicząca Komisji Spraw Obywatelskich RMZ. Osoba

do końca swoich dni zaangażowana w sprawy miasta.

**Marian Jan Bednarek, zmarł 17 listopada 2021 r.**

Jeden z inicjatorów utworzenia w sierpniu 1980 r. NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Urzędzeń Transportowych w Zgierzu. W stanie wojennym zaangażowany w prace podziemnej „Solidarności”. Odniesiony medalem „O Niepodległość Polski i Prawa Człowieka” oraz „Zgierskim Medalem Wolności”. W 2015 r. panu Marianowi przyznano tytuł „Zasłużony dla Miasta Zgierza”.

**Jerzy Dobrowolski, zmarł 16 maja 2021 r.**

Wieloletni (i pierwszy) dyrektor Spółdzielczego Domu Kultury SEM. „Człowiek, który uczył wrażliwości i umiejętności propagowania różnych działań artystycznych”

**Danuta Trusiewicz (z domu Pieczyrak), zmarła 16 maja 2021 r.**

Harcerka, uczennica Gimnazjum im. S. Staszica w Zgierzu. Uczestniczka powstania warszawskiego, pseudonim „Jola”. Walczyła

w szeregach Armii Krajowej w zgrupowaniu majora „Roga”. Odniesiona Warszawskim Krzyżem Powstania, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**ks. Stanisław Socha, zmarł 28 grudnia 2020 r.**

W latach 1982–1990 proboszcz parafii pw. św. Katarzyny w Zgierzu. Dzięki jemu życzliwemu wsparciu w stanie wojennym (i w latach kolejnych) w Zgierzu realizowane były liczne inicjatywy religijno-niepodległościowe.

**Marian Wasiela, zmarł 22 stycznia 2021 r.**

Spółcznik. Pełnił m.in. funkcje Przewodniczącego Rady Osiedla Kurak i prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Zgierzu.

**Zygmunt Cyłke, zmarł 6 sierpnia 2021 r.**

Hokeista i piłkarz KS Boruta Zgierz, pełnił też funkcje trenera. W 2016 roku wyróżniony okolicznościowym pucharem przez klub z ul. Wschodniej. (oprac. jn/az)

## Styl życia

# Morsy powróciły

Wraz z pogorszeniem się warunków atmosferycznych, choć w kontekście morsów lepiej użyć sformułowania: wraz ze zmianą pogody, powrócili nad zbiorniki wodne miłośnicy lodowatych kąpiel. Od kilku już lat działa w naszym mieście grupa „Zgierzoludy”. Najczęściej widywani są na Malince. – *Spotykamy się kilka razy w tygodniu o różnych godzinach, tak aby każdy znalazł coś dla siebie. Podczas jednego wejścia, przy sprzyjającej aurze, do wody potrafi wejść kilkadziesiąt osób* – opowiada Michał Serdeń.

Zgierzanie od trzech sezonów uczestniczy w spotkaniach lokalnej grupy morsów. O jej działalności dowiedział się z mediów społecznościowych. Tak właśnie poznają się zgierscy amatorzy zimnych kąpiel – dzięki grupie na FB, poczcie pantoflowej. Bywa też, że do grupy dołączają osoby, które przypadkowo spotkały morsujących na Malince. Aktualne zbiórki „Zgierzoludów” odbywają się w czwartki (godzina 20.00), soboty (godzina 15.00) i niedziele (godzina 12.00). – *Kto raz spróbuje, na pewno będzie chciał*

*kolejny raz – przekonuje Bogusia Kolasa-Zak morsująca już od pięciu sezonów – Co zauważyłam po tym czasie? Na pewno wzrost naturalnej odporności. Hartowanie ciała to jedna z najpopularniejszych naturalnych metod wzmacniania organizmu. Kąpiele, aby były skuteczne, powinny być regularne, czyli minimum raz w tygodniu. Kolejną zaletą jest poprawienie ukrwienia skóry oraz ujędrnienie ciała. Morsowanie działa też jak krioterapia lecząca kontuzje i różnego rodzaju mikrourazy.*

Niestety nie wszyscy mogą korzystać z dobrodziejstw lodowatych kąpiel, wśród przeciwwskazań wymienia się m.in. nadciśnienie i padaczkę. Dlatego dobrze przed pierwszą kąpielą zapytać o radę swojego lekarza.

Gdy już trafimy na złoty morsów, zaczniemy hartować ciało, poprawimy swój nastrój i... na pewno nie będziemy się nudzić. W zgierskiej grupie zawiązała się nieformalna sekcja pływacka. – *Zamiast morsowania stacjonarnego, zakładamy czepek, okulary pływackie i staramy się przepłynąć założony sobie dystans, który zależy od temperatury wody* – mówi Michał Serdeń.



Niektórzy sezon niskich temperatur powitali z uśmiechem

O zawodach pływackich dla morsów i górskich wędrówkach w samych szortach(!) napiszemy w kolejnym numerze miesięcznika. Tymczasem zapraszamy na spotkania „Zgierzoludów” na Malince. (jn)



# Robotnicy

Rok 2021 to rok 200. jubileuszu podpisania Umowy Zgierskiej. Cykl Ludzie przełomu poświęcony jest bohaterom czasów, kiedy tkactwo, przedsiębiorczość i przemysł zmieniały nasze miasto. Ich historie to nie tylko fakty ze zgierskiej historii, ale i mniej znane wydarzenia czy anegdoty, które ukształtowały nasze lokalne dziedzictwo. Przyjrzyjmy się im z bliska.

## MACIEJ RUBACHA



Przez wszystkie części cyklu przedstawialiśmy na łamach miesięcznika najznamienitszych zgierzan, ludzi, dzięki którym nasze miasto mogło w XIX w. rozkwitnąć. Jednak Umowa Zgierska potrzebowała naj-

bardziej bohatera zbiorowego – ludzi, którzy swoją ciężką pracą iścili te wszystkie marzenia, idee i śmiałe plany. To zwykli tkacze, farbiarze, postrzygacze czy prządki – zwykli robotnicy swoją ciężką pracą zbudowali to miasto. To była ich ziemia obiecana.

Emigrowali tu z różnych stron świata: Prus, Brandenburgii, Saksonii, Wielkopolski, Śląska czy Czech. Czasami przebywali setki kilometrów niepewni jutra. Przyjeżdżali również z za miedzy, z pobliskich wsi i miasteczek. Ciągnęli do Zgierza za chlebem, za zarobkiem, wszystko po to, aby utrzymać swoje rodziny. Jednak jedni i drudzy nie wiedzieli, czy obiecany cud ziści się w mieście nad Bzurą.

Na początku po przyjeździe na miejsce zaczynali od zera: pusta działka, drewno, plan budowy domu. Musieli się spieszyć, bo już czekały na nich zlecenia od fabrykantów i handlarzy. Musieli jak najszybciej ruszyć z pracą. Ci, którzy przejechali tu później i trafiali do fabryk, już nie musieli o nic się martwić. Wynajmowali mieszkania albo po prostu pokój i ruszali do pracy dla innych, dostając swoją zapłatę. Z czasem w niewielkich jednoizbowych mieszkaniach żyły całe rodziny z kilkorgiem dzieci.

Praca była może nie tak ciężka jak w kopalni czy odlewni stali, ale jednak kilkanaście godzin dziennie za krosnem, przy gręplarce czy przędzarce na pewno było męczące i nie bez znaczenia dla zdrowia. Hałas, kurz, niewygodna pozycja powodowały wiele chorób. Pracowało się wówczas od świtu do zmierzchu. XIX-wieczny dzień pracy to 12, a czasami nawet 14 lub 16 godzin przy maszynie.

Co do zapłaty to różnice były spore. Najwięcej zarabiali ci, którzy realizowali zlecenia na własny rachunek. Byli to ludzie, którzy do miasta przybywali z umiejętnościami i często własnymi maszynami. Czasem pracowali oni w dzień w fabrykach, a wieczorami i w wolne dni dorabiali na własnych maszynach. Najmniej natomiast dostawali wyrobniicy czy też zwykli robotnicy fabryczni. U tych ostatnich często tygodniówki starczały za ledwie na skromne życie w mieście

MUZEUM MIASTA ZGIERZA



Pracownicy jednej ze zgierskich fabryk



Robotnicy z fabryki Bindera



Członkowie Zgierskiego Klubu Robotniczego



i utrzymanie rodziny. Jednak często było to i tak więcej niż czekało ich w wielodzietnej rodzinie na niewielkim gospodarstwie, z których uciekali w poszukiwaniu lepszej przyszłości.

Głód rąk do pracy w wielu okresach XIX stulecia był wielki, dlatego niczym nadzwyczajnym nie była praca dzieci. Czasami byli to naprawdę młodzi ludzie. Chłopcy i dziewczynki wieku 7 lub 8 lat mogli bez problemu znaleźć zatrudnienie w fabryce jako pomocnicy. Ktoś musiał wiązać wátky,

nosić przędzę czy wykonywać drobne prace porządkowe.

Los robotnika był różny. Czasem ciężki i mozolny, z rzadka ubarwany świętami i rozrywkami. Jednak historia zgierskiego przemysłu zna historie zwykłych rodzin tkackich, z których wyrastali „magnaci przemysłu” czy znani uczeni. Jednak wielkich przemysłowców i Zgierza przemysłowego bez tych „małuczki” nigdy by nie było. Pamiętajmy o nich zawsze, myśląc o Umowie Zgierskiej.



# Samolecznictwo zwierząt, czyli zoofarmakognozja

Teorie o samoleczeniu zwierząt istnieją od niepamiętnych czasów. Mają tylu zwolenników, co przeciwników. Tymczasem dla zwierząt dzikich i wolnożyjących to, co znajdują w naturze, jest zwykle jedynym ratunkiem na przetrwanie czy wyzdrowienie. Pozostaje jednak pytanie, czy zwierzęta rzeczywiście mogą się same leczyć?

**MAGDALENA WOŹNIAK**



Jedna z teorii pokazuje, że wiele instynktów, zachowań, sposobów radzenia sobie z przeciwnościami i sposobów na przetrwanie mamy wspólnych ze zwierzętami. Zwolennik takiej teorii na pewno przytoczy

tego rodzaju przykład: gdy pies chce oczyścić swój organizm, je trawę. Kiedy jakiś ssak doświadczy czegoś stresującego, otrząsa się, by pozbyć się emocji. Nie brak też obserwacji popartych dowodami naukowymi. Wiadomo na przykład, że badacze opisywali szympansy, które przy problemach żołądkowych sięgały po konkretne rośliny, wiedząc, gdzie je znaleźć i ile ich zjeść. Inne badania potwierdzają niezwykle zachowanie ptaków, które dziobiąc owoce krzewów kawowych, wpadały w euforię i pobudzenie. Machały skrzydłami, latały szybciej. Co więcej, badacze zauważyli, że ptaki nawet te niebytujące na danym obszarze codziennie rano przylatywały, by podziobać krzew. Sekwencję tę powtarzały, przyciągając coraz więcej osobników. To dzięki nim człowiek mógł dowiedzieć się, jak cudowny może być napój z tej rośliny i jak może oddziaływać na jego organizm.

## Instynktowna wiedza

Dlatego po latach obserwacji i badań zwierząt stworzony został termin zoofarmakognozji będący kompilacją trzech pojęć: zoo – zwierzę, pharmaco – lek, gnosis – wiedza. Oznacza on wykorzystywanie przez zwierzęta roślin w celach leczniczych. Zwierzęta, bowiem, podobnie jak ludzie (a w niektórych przypadkach może nawet lepiej) wiedzą, co dobrze, a co źle wpływa na organizm, które rośliny mogą zażyć, a które będą dla nich trujące. – *Ciekawe, że zjawisko samoleczenia się zwierząt zauważył już Arystoteles w IV w. p.n.e., (...) który zauważył, że niedźwiedzie wychodzące ze snu zimowego rozpoczynają żerowanie od spożycia szczególnej rośliny, skupni cuchnącej (symplocarpus foetidus) o właściwościach rozkurczowych i przeciwbólowych. Zwierzęta te czynią tak, aby aktywować „zamknięty” przewód pokarmowy. Z kolei Aelianus, rzymski pisarz i nauczyciel (II/III w. n.e.) (...) opisał m.in. słonie stosujące aloes w celu leczenia ran czy ptaki stosujące okłady z oregano na uszkodzoną*



skórę – mówi Marlena Zielińska, terapeutka zoofarmakognozji stosowanej.

## Jak działa mechanizm?

Każdy żywy organizm dąży do równowagi. Stara się słuchać swoich potrzeb i dostarczać to, czego w danej chwili potrzebuje. Zwierzęta przez lata przekazywały sobie doświadczenia, które umożliwiały im przetrwanie. Dziś wszyscy doskonale rozumiemy, że młode, obserwując rodziców, uczą się, co wolno jeść, a czego nie. Jak rozpoznać zapach, wybrać odpowiedni gatunek rośliny i ile jej zjeść.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku zwierząt domowych. One z jednej strony mają łatwiej, z drugiej – nieco trudniej. Żyją w środowisku prawie całkowicie kontrolowanym przez człowieka. Pies czy kot nie pokonają kilku kilometrów, by dostać się na dziki kraniec łądy i zdobyć liść aloesu. Biorąc jednak to pod uwagę, naukowcy znaleźli rozwiązanie służące naszym pupilom i nieograniczające ich instynktów – stworzyli nurt zoofarmakognozji stosowanej. Zgodnie z tą metodą zwierzęta dostają pewien wybór. Dzięki temu właściciele udomowionych czworonogów zaspokajają wrodzone zdolności poznawcze psów czy kotów, stymulują ich węch i smak, a podawane

zwierzętom sproszkowane zioła, olejki czy hydrolaty doskonale zastępują to, czego dostarczałaby natura. Do takich suplementów należą między innymi: owoc dzikiej róży, olej kokosowy, macerat z liści żywokostu lekarskiego, czarci pazur, korzeń lukrecji gładkiej czy młody jęczmień. – *Większość z wymienionych produktów dostępna jest w postaci sproszkowanej, dlatego przed podaniem powinny one zostać odpowiednio przygotowane, czyli zawieszone w fazie płynnej. Najsilniejsze działanie na organizm występuje wtedy, gdy zostaną przyswojone przez błony śluzowe (czyli jeszcze w pysku), gdyż po połknięciu w żołądku ulegają strawieniu i zmieniają swoje pierwotne właściwości. Zwłaszcza podczas tej fazy procesu bardzo ważne jest, aby zwierzę zawsze miało dostęp do świeżej wody – przekonuje zoofarmakognozka Marlena Zielińska.*

Podobne praktyki są coraz popularniejsze również wśród hodowców koni. A to w związku z wyjąłowieniem gleb, a co za tym idzie: niepełnowartościową paszą objętościową (czyli sianem), która jest podstawą żywienia koni. Dlatego właśnie niektórzy regularnie oferują swoim kopytnym tak zwany bar ziołowy, dając im w ten sposób wybór oraz szansę na pozyskanie niezbędnych minerałów i pierwiastków, zgodnie z ich aktualnym zapotrzebowaniem. ●



**DR KAZIMIERZ KUBIAK**



Trzeba powiedzieć, że historia naszego miasta nie obfitowała w wiele wydarzeń decydujących o losach państwa. Podpisanie i wdrożenie w życie Umowy Zgierskiej było wyjątkiem i stało się punktem przełomowym w życiu społeczno-gospodarczym Królestwa Polskiego. Na podstawie zapisów Umowy Zgierskiej powstał przemysł, który zmienił gospodarczą pozycję Królestwa Polskiego, a jego mieszkańcom dał szansę na poprawę warunków życia. Zgierz stał się stolicą polskiego przemysłu włókienniczego. Spełniły się marzenia takich ludzi, jak Stanisław Staszic, który ubolewał nad tym, że większość ówczesnych miast żyła z rolnictwa i nie rozwijała ducha przedsiębiorczości. Zatem nie bez powodu możemy być dumni z przemysłowej historii miasta, która wielu zgierzanom była nieznaną.

Wydane przez urząd miasta materiały promujące zawartość i skutki realizacji zapisów Umowy Zgierskiej, spotkania z młodzieżą, wycieczki szlakiem domów zgierskich tkaczy były doskonałą okazją do uzupełnienia wiedzy o historii i uwarunkowaniach rozwoju Zgierza. Rocznicę umowy uczcili także byli uczniowie Technikum Włókienniczego, maturzyści klasy przedziałniczej z 1964 roku. We wrześniu

# Honory włókienników dla Zgierza

W mijającym roku mieliśmy okazję obchodzić ważną dla miasta rocznicę 200 lat zawarcia Umowy Zgierskiej. Rada Miasta Zgierza w dniu 30 kwietnia 2020 r. zaakceptowała wniosek złożony Prezydenta Przemysława Staniszewskiego w sprawie ogłoszenia roku 2021 Rokiem Umowy Zgierskiej. Przyjęta przez radę miasta uchwała nadała wysoką rangę dla inicjatyw i realizacji działań podejmowanych przez jednostki organizacyjne miasta, organizacje społeczne oraz mieszkańców nawiązujących do wydarzeń sprzed dwóch wieków.

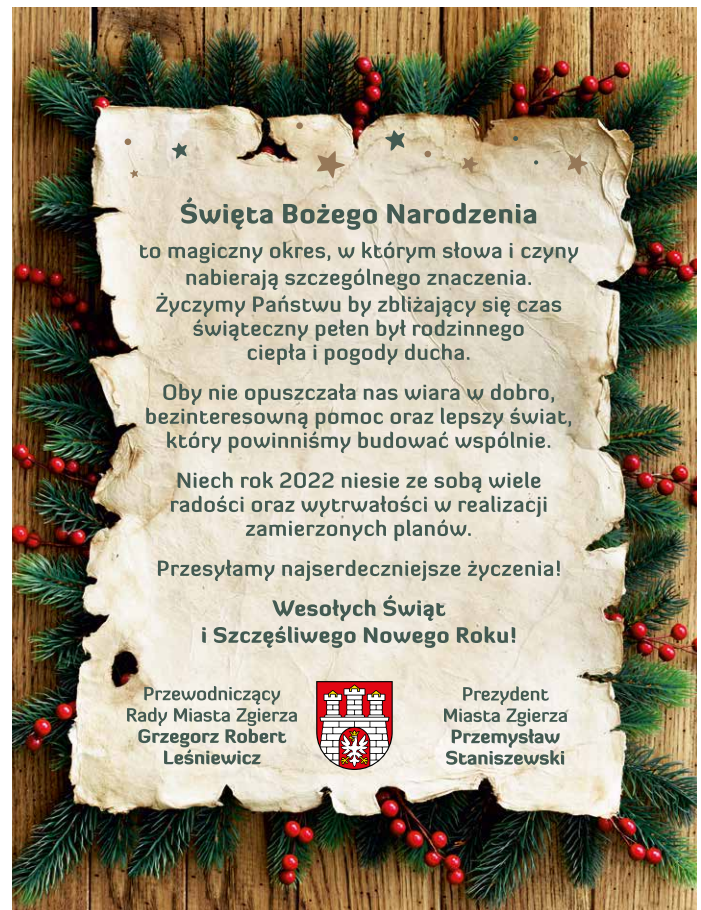
uczestnicy X Zjazdu Absolwentów odwiedzili Muzeum Miasta Zgierza oraz domy tkaczy. Każdy uczestnik dostał pamiątkową koszulkę z nadrukiem.

Kulminacyjnym punktem obchodów organizowanych przez władze miasta było Forum Gospodarcze z udziałem przedstawicieli rządu, posłów, przedsiębiorców, wyższych uczelni oraz organizacji pozarządowych i miast partnerskich. W wystąpieniach dominowały słowa uznania i szacunku dla mieszkańców i władz miasta, którzy mimo nie zawsze sprzyjających warunków zewnętrznych zabiegają o rozwój Zgierza. Historię i współczesność włókienniczego Zgierza wysoko ocenili również przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Włókienników Polskich, którzy wręczyli prezydentowi Przemysławowi Staniszewskiemu

Złotą Honorową Odznakę Stowarzyszenia Włókienników Polskich dla Miasta Zgierza. Odznakę przyznano miastu za dbałość w pielęgnowaniu tradycji i historii włókiennictwa oraz wspierania rozwoju włókiennictwa i branż pokrewnych. Przyznanie tej rangi wyróżnienia miastu jest pierwszym tego typu przypadkiem w stuletniej historii Stowarzyszenia. Warto wspomnieć, że do końca lat 90. minionego

wieku w Zgierzu funkcjonował silny oddział SWP.

Być może jest to sygnał, że nadszedł już czas na stowarzyszenie się zgierskich włókienników, którzy mogliby w ten sposób dołączyć do innowacyjnych i przedsiębiorczych włókienników z oddziałów między innymi w Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu, Białymstoku, Wrocławiu, Łodzi, Radomiu, Tomaszowie Mazowieckim i Częstochowie.





# Czy grozi nam segregacja szczepionkowa?

Czwarta fala pandemii przybiera na sile, mnożą się przypadki zachorowań, liczba osób hospitalizowanych jest coraz większa (oraz zgonów, także wśród osób spośród personelu medycznego). Rząd – przynajmniej na razie – wstrzymuje się jednak przed wprowadzaniem kolejnych obostrzeń. Czy wkrótce paszporty covidowe będą wymogiem dla osób biorących udział w życiu publicznym? I czy grozi nam tzw. segregacja szczepionkowa?

## REMIGIUSZ MIELCZAREK



Połowa listopada, Stadion Narodowy w Warszawie. Na trybunach podczas ważnego meczu piłkarskiej reprezentacji Polski z Węgrami znajduje się ponad pięćdziesiąt tysięcy ludzi.

Niektórzy mają maseczki, ale wszyscy siedzą obok siebie: nie ma mowy o dystansie społecznym. Według aktualnych przepisów wszystko jest w porządku, bo impreza odbywa się pod gołym niebem. Przed wejściem na stadion nikt nie sprawdził paszportu covidowego (ani ważnego wyniku testu). Kupujący bilety na mecz zostali natomiast poproszeni o złożenie deklaracji, czy są zaszczepieni. Taka sytuacja, zdaniem ekspertów, jest niewystarczająca i stwarza poważne zagrożenie. – Obecnie to niezgodne z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia – wyjaśnia dr Paweł Grzesiowski, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. Walki z COVID-19, w wywiadzie dla portalu sportowefakty.pl. – Na mecz zjadą się kibice z całego kraju, a potem wrócą do swoich środowisk i tak może powstać gigantyczne ognisko epidemii.

### „Zielone paski” nie w Polsce

Obowiązku sprawdzania „zielonych pasków” ważności szczepień nie mają też kluby muzyczne. – Jeśli sami organizujemy koncert, osoby zainteresowane kupnem biletu przez Internet muszą złożyć oświadczenie, że są szczepione oraz że nie miały kontaktu z osobami zakażonymi – mówi nam Marek „Prezes” Laskowski, właściciel stołecznego klubu Progresja. – To samo dotyczy osób kupujących bilety w klubie. Na nich oświadczenie do wypełnienia czeka przed wejściem. Ale sami nie sprawdzamy żadnych paszportów covidowych czy testów, bo nie mamy do tego odpowiednich narzędzi prawnych – dodaje „Prezes”.

Dotychczas w Polsce ani dla imprez masowych, ani też mniejszych wydarzeń na żywo z udziałem publiczności nie wprowadzono przymusu sprawdzania przed wejściem paszportów covidowych, czyli potwierdzenia faktu przyjęcia dwóch dawek szczepionki przeciw wirusowi. Nie trzeba



też obowiązkowo sprawdzać ważnego testu antywirusowego. Wypełnianie oświadczenie przerzuca odpowiedzialność za zdrowie innych na osoby, które decydują się na udział w meczu czy koncercie.

Jednym z powodów takiej sytuacji jest silny głos przeciwników, zarówno samych szczepień, jak i zjawiska tak zwanej segregacji szczepionkowej. Według lansowanej przez nich teorii, osoby niezaszczepione lub bez ważnego testu byłyby wówczas obywatelami drugiej kategorii, niesprawiedliwie pozbawionymi dostępu do istotnych elementów życia społecznego.

### Kluczowa jest indywidualna świadomość

Na całym świecie, gdy pandemia przybiera na sile, sprawdzanie paszportów lub testów covidowych staje się powszechne w coraz większej liczbie miejsc publicznych. Na przykład w Austrii jedynie posiadacze „zielonych pasków” w telefonicznej aplikacji paszportowej mogą np. wejść do restauracji. Z jednej strony rzeczywiście WHO zaleca

stosowanie się do zasad większej dyscypliny w kontaktach społecznych, z drugiej zaś świadomość mieszkańców Europy Zachodniej dotycząca zagrożeń epidemicznych wydaje się o wiele większa niż w Polsce.

Bez względu na aktualne decyzje naszego rządu, w powstrzymaniu kolejnych fal pandemii w Polsce z pewnością pomocna byłaby większa liczba osób zaszczepionych. To proste – gdyby wszyscy się zaszczepili, nie byłoby żadnego zjawiska segregacji szczepionkowej. – Rok temu zrobiono eksperyment w Barcelonie. Podczas organizacji koncertu na 50 tysięcy osób, każdy był przetestowany i później nie było żadnych zakażeń – podkreśla dr Paweł Grzesiowski. – W klubach na zachodzie Europy na koncerty wpuszczane są wyłącznie osoby zaszczepione i nikt spośród fanów nie robi z tego problemu – mówi Marek „Prezes” Laskowski, dodając, że gdyby tylko miał możliwość, również sam wprowadziłby w Progresji zasadę sprawdzania aktualnych szczepień lub testów na COVID-19. ●



# Mobilne punkty szczepienne – sposób na zdrowie?

W czasie letniej, masowej akcji szczepień przeciw COVID-19 ważną rolę odegrały punkty mobilne. Szczepieniobusy oraz specjalne namioty przydały się zwłaszcza w niewielkich miejscowościach, gdzie stałych punktów medycznych było mniej. Czy pod koniec roku 2021, gdy czwarta fala epidemii przybiera na sile, ruchome punkty szczepienne znów będą potrzebne?

## REMIGIUSZ MIELCZAREK



Cztery szczepieniobusy jeździły po województwie łódzkim w ramach realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. W akcji współpracowały ze sobą: Łódzki Urząd Wojewódzki

oraz Urząd Marszałkowski w Łodzi, któremu podległe placówki medyczne zapewniały w busach kadre medyczną kwalifikującą i wykonującą szczepienia, niezbędne leki, laptopy z dostępem do mobilnego Internetu oraz drukarki, aby zaszczepione osoby mogły od razu otrzymać unijne certyfikaty COVID-19. – Mamy szpitale, które od początku pandemii były zaangażowane w walkę z wirusem SARS-CoV-2. Ta współpraca przez cały ten okres była wręcz wzorowa. Dzisiaj jest kolejny etap tej współpracy – mówił w sierpniu, na inauguracyjnej projekcji konferencji prasowej, wicemarszałek województwa łódzkiego

Piotr Adamczyk. – Postanowiliśmy wprowadzić nową formę szczepień, która będzie dedykowana dla wszystkich, którzy w najbliższym czasie będą uczestniczyć m.in. w piknikach rodzinnych czy dożynkach.

Rzeczywiście, szczepienia w mobilnych punktach odbywały się głównie podczas imprez plenerowych, jak również na targowiskach, placach przykościelnych i na terenie obiektów sportowych. Chętne osoby zaszczepione zostały jednodawkową szczepionką firmy Johnson&Johnson. Akcja przeciągnęła się do końca października.

W mniejszych miastach, jak choćby w Zgierzu, duża frekwencja osób zgłaszających się na szczepienia w mobilnych punktach była widoczna. – Te szczepieniobusy okazały się strzałem w dziesiątkę – mówił wicemarszałek Piotr Adamczyk w porannej rozmowie na antenie Radia Łódź i TVP3 Łódź w środę 20 października. – Docierały bowiem do miejscowości, gdzie była najniższa wyszczepialność. Okazało się, że jej powodem były wcześniej kłopoty z dostępnością

i organizacją szczepień, a nie zła wola mieszkańców.

Zgierzanie chętnie zgłaszali się do punktów mobilnych: przy ulicy Łęczyckiej 24A (przed Miejskim Zespołem Przychodni Rejonowych), a także m.in. przed Zespołem Szkół Ogólnokształcących im. S. Staszica w Zgierzu (ul. 3 Maja 41) lub w głównej alei parku miejskiego (podczas Zakończenia Lata).

Czy w grudniu, gdy spodziewane są dalsze obostrzenia związane z rozwojem czwartej fali epidemii, szczepieniobusy wrócą na swoje trasy? Pod koniec listopada nie było w oficjalnych źródłach komunikacji Narodowego Programu Szczepień żadnej zapowiedzi kontynuacji letniego działania punktów mobilnych. Być może zimą na przeszkodzie akcji stanąć może pogoda? Nie da się jednak ukryć, że przy obecnym tempie powrotu masowej pandemii, dostępność szczepień w mniejszych miejscowościach może okazać się kluczowa dla skutecznego zwalczania tego zagrożenia.





# Dlaczego Polska unika Sputnika?

Na rynku medycznym dostępne są, najogólniej temat ujmując, dwie grupy szczepionek przeciwko COVID-19: genetyczne mRNA i wektorowe. Mechanizm ich działania jest inny, ale rezultaty podobne. Te pierwsze dostarczają do nielicznych komórek cząsteczkę, która instruuje organizm, jak wyprodukować białko kolca koronawirusa, przy pomocy którego wirus może wniknąć w błonę śluzową człowieka. Po dostarczeniu cząsteczki mRNA organizm zaczyna produkcję białka, szybko rozpoznaje intruza i zaczyna wytwarzać przeciwciała. W taki oto sposób zyskujemy ochronę przed prawdziwym, a nie udawanym patogenem. Cząsteczki nie mają możliwości replikacji, więc jako bezwartościowe są wydalane z organizmu. Warto zaznaczyć, że szczepionki mRNA nie zawierają cząstek wirusa i nie mają możliwości wprowadzania genetycznych zmian w genomie gospodarza.

## RENATA KAROLEWSKA



Drugi rodzaj szczepionek to wektorowe, które wykorzystują bezpieczne dla człowieka fragmenty innych wirusów (które pełnią funkcję wektorów) do wywołania odpowiedzi immunologicznej przeciw wirusowi SARS-CoV-2. W tym przypadku to właśnie owe wektory dostarczają organizmowi człowieka instrukcji o tym, jak komórki mają wytwarzać białko kolca. Również ten rodzaj szczepionki nie wnika i nie oddziałuje na ludzkie DNA. Obydwa rodzaje szczepionek, chociaż są względnie nową technologią, to nie są nowinką czy eksperymentem. Były bowiem szeroko badane w przypadku oddziaływania na inne wirusy, jak HIV czy Ebola. Wszystkie dostępne w Polsce szczepionki są bezpieczne.

W tym przypadku to właśnie owe wektory dostarczają organizmowi człowieka instrukcji o tym, jak komórki mają wytwarzać białko kolca. Również ten rodzaj szczepionki nie wnika i nie oddziałuje na ludzkie DNA. Obydwa rodzaje szczepionek, chociaż są względnie nową technologią, to nie są nowinką czy eksperymentem. Były bowiem szeroko badane w przypadku oddziaływania na inne wirusy, jak HIV czy Ebola. Wszystkie dostępne w Polsce szczepionki są bezpieczne.

## Wschód też ma swoje szczepionki

Na światowym rynku medycznym istnieją jednak inne, jak rosyjski Sputnik V czy szczepionka z Chin, które nie uzyskały odpowiednich pozwoleń w krajach Unii Europejskiej. Dlaczego?

W przypadku preparatu rosyjskiego (wykorzystującego dwa wektory), opracowanego w Instytucie Epidemiologii i Mikrobiologii im. Gamalei w Moskwie, jest zbyt dużo wątpliwości odnośnie danych dotyczących samej szczepionki, jej skuteczności (mimo że dane opublikowane w czasopiśmie medycznym „The Lancet” wskazywały na wysoką skuteczność sięgającą 91,6%) oraz samego procesu jej wytwarzania. W pewnym momencie procedura jej zatwierdzenia została przerwana z powodu wykrycia zanieczyszczeń w fabryce producenta. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wyjaśniła dyplomatycznie, że jeden z zakładów „nie spełnia najnowszych standardów produkcyjnych”.

Aby doszło do zatwierdzenia szczepionki w Unii Europejskiej, Europejska Agencja Leków (EMA) potrzebuje również pełnego zestawu danych. Tymczasem te, które dostarczała Rosja, były niewystarczające. Sporo wątpliwości zgłaszali też eksperci, a sama Rosja nie reagowała entuzjastycznie na sugestie zmian i próby o wyjaśnienia.



Wątpliwości instytucji unijnych nie miały jednak wpływu na rozpowszechnianie preparatu poza Zjednoczoną Europą. Jest on używany w wielu krajach, całkiem nieodległych, jak Bośnia i Hercegowina czy Serbia oraz znacznie dalszych, jak Meksyk, Sri Lanka czy Indie. Również w dwóch krajach Unii Europejskiej (Węgry i Słowacja) szczepionka została dopuszczona do użycia „w szczególnych przypadkach”.

Co ciekawe Sputnikem V niezbyt chętnie szczepią się sami Rosjanie. Dziennik „Rzeczpospolita” podał w wydaniu z 19 października, że do tego dnia w pełni zaszczepionych było zaledwie 32,3% obywateli naszego wschodniego sąsiada. W Polsce w tym samym czasie wskaźnik ten wynosił niemal 46%, w USA – 55%, w Kanadzie aż 74%, w Niemczech 66%, we Francji 68%. To oznacza, że „pod względem tempa szczepień Rosja pozostaje w tyle nawet za krajami Ameryki Łacińskiej, które nie mają własnych preparatów”.

Równie dużo wątpliwości ekspertów wzbudzają dwie chińskie szczepionki produkowane przez firmy Sinovac i Sinopharm, z których korzystają mieszkańcy niemal 90 krajów, głównie biedniejszych, choć nie tylko... Preparatem drugiego z wymienionych producentów mogą bowiem szczepić się też obywatele Węgier, Czarnogóry, Serbii. Niemniej WHO zatwierdza do użycia

szczepionki pochodzące z Państwa Środka jedynie w „sytuacjach awaryjnych”. Problem w tym, że podobnie jak w przypadku preparatu rosyjskiego brakuje danych, które umożliwiłyby przeprowadzenie procedury zatwierdzającej go do użycia. Jeszcze jednym „kamyczkiem w ogródku” przeciwko chińskim szczepionkom są badania wskazujące na ich bardzo niską skuteczność w przypadku wariantu Delta.

## Bardzo droga tabletki na COVID-19

Tymczasem na początku listopada 2021 r. pojawiła się kolejna nadzieja dla osób, które zapadły na COVID-19. Chodzi o tabletki przeciwwirusowe Lagevrio zawierające molnupirawir, który hamuje namnażanie patogenu, przez co obniża ryzyko ciężkiego zakażenia i śmierci. Działa on na różne mutacje koronawirusa SARS-CoV-2 i statystycznie pomaga w połowie przypadków. Lek jest sprzedawany w Wielkiej Brytanii, ale trwają badania zmierzające do jego dystrybucji na terenie innych krajów, także w Polsce. Obecnie czekamy na decyzję EMA odnośnie dopuszczenia tego produktu do obrotu. Jest jednak jeden minus – koszt leczenia, który najprawdopodobniej może sięgać około 2,8 tysiąca zł. W tej sytuacji warto chyba powołać się na starą, dobrze znaną zasadę, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. ●



# Nawet sekundy! Zgierzanie w kampanii szczepień

Gdy za sto lat historycy będą opisywać epokę, w której przyszło nam żyć, na pewno sporo miejsca poświęcą konfliktom społecznym. Możliwe, że najdłuższy rozdział nie będzie dotyczył walk prawicy z lewicą czy miłośników integracji ze zwolennikami izolacjonizmu. Najgorętsze spory wywołują teraz szczepienia przeciwko COVID-19.

## JAKUB NIEDZIELA



Spory najczęściej odbywają się w mediach społecznościowych, choć w skrajnych przypadkach niezadowolenie antyszczepionkowców przybiera bardziej realne formy. Media informowały o fizycznych atakach na

punkty szczepień oraz o wkroczeniu grupy osób do domu dziecka w Aleksandrowie Kujawskim. Mężczyźni chcieli ratować podopiecznych ośrodka przed „śmiertcionośnymi” szczepionkami. Opinia publiczna dowiedziała się też, że profesorowi Krzysztofowi Simonowi, ordynatorowi oddziału zakaźnego wrocławskiego szpitala na Koszarowej przydzielono policyjną ochronę. To skutek „wyroków śmierci” przesyłanych aktywnemu medialnie lekarzowi przez antyszczepionkowców i antimaseczkowców. Znamienny jest też przypadek innej publicznej osoby, wokalisty zespołu IRA Artura Gadowskiego. Umieścił na swoim profilu FB kilka postów promujących szczepienia, a następnie je usunął. Bynajmniej nie z powodu zmiany nastawienia! Zdecydowała olbrzymia liczba obraźliwych komentarzy przeciwników szczepień. „Z szacunku dla osób, które straciły kogoś w pandemii (...), z szacunku dla ratowników medycznych i pielęgniarek nie chciałem, aby zwolennicy alternatywnej medycyny, leczenia wybielaczem i tropiciele plandemii drwili z choroby, śmierci Waszych bliskich czy poświęcenia, z jakim służby medyczne opiekują się osobami walczącymi o każdy oddech” – to fragment opublikowanego przez artystę oświadczenia.

## Nasze podwórko

W połowie roku Urząd Miasta Zgierza zaproponował grupie ludzi, mniej lub bardziej znanym lokalnej społeczności, udział w kampanii promującej szczepienia. Cel był prosty – pokazać, że do szczepień zachęcają nie tylko warszawscy celebryci, ale i nasi sąsiedzi, że dbanie o zdrowie swoje i bliskich to tak naprawdę sprawa naszego podwórka. Pod jednym z pierwszych postów pojawiło się ponad 80 „emotkowych” reakcji. Ponad jedna trzecia wyśmiewała apel o rejestrację i przyjęcie szczepionki. Przykładowe komentarze antyszczepionkowców? „Od kiedy to szczepionki budują odporność zbiorową? Na



Adrian Pal - społecznik i pani Bogusia, zgierska seniorka. Zdjęcia użyte podczas miejskiej kampanii promującej szczepienia

szczęście nie każdy „łyka” reklamę i pseudo zachętę na bycie królikiem doświadczalnym”, „Eksperyment medyczny trwa w najlepsze”, „A może nekrologi po szypawce?” (pisownia oryginalna – przyp.red).

Postanowiliśmy zapytać osoby biorące udział w kampanii, jak z perspektywy czasu oceniają swoją decyzję.

## Adrian Pal, społecznik, były przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Zgierza

Jestem studentem kierunku lekarskiego. Wierzę w medycynę opartą na faktach – szczepionki mogą ochronić nasze życie i zdrowie. Wiem, że wiele osób wciąż boi się i ma wątpliwości. Dlatego chcę pokazać, że nie ma się czego bać, że warto zaufać. Choć przykro czytało się negatywne komentarze, to jeśli moja postawa pomogła podjąć właściwą decyzję chociaż jednej osobie, to zdecydowanie było warto.

## Dorota Abramczyk, dyrektorka Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Prusa w Zgierzu

Propozycję udziału w kampanii odebrałam jako swoiste wyróżnienie. Kierując instytucją publiczną, mam obowiązek dbania nie tylko o pracowników, ale też użytkowników. Jestem wdzięczna pracownikom, że procent wyszczepienia bibliotekarzy jest bardzo wysoki. Cieszy mnie także podejście czytelników, którzy w zdecydowanej większości stosują się do zasad reżimu sanitarnego obowiązującego w placówkach. Teraz



też poparłabym kampanię, zwłaszcza, że już na początku grudnia będę miała możliwość przyjęcia tzw. szczepionki przypominającej.

## Ola Gębicka, dziennikarka i aktywistka

Docierały do mnie komentarze dotyczące mojego zdrowia i samopoczucia. Były mi obojętne, ponieważ decyzja o udziale w kampanii była moją własną decyzją. Szanuję opinię antyszczepionkowców, sama jestem przeciwna zmuszaniu kogoś do przyjęcia szczepionki. Jednak tak samo liczę, że oni uszanują moją decyzję.

## Darek Wójcik, ratownik medyczny

Już się przyzwyczailem do komentarzy płaskoziemców, antyszczepionkowców i ludzi, którzy nie słuchają medyków i autoritetów medycznych. Przecież w Polsce na medycynie znają się prawie wszyscy. Czy zastawiałem się nad wzięciem udziału w kampanii? Nawet sekundy! Bez szczepień na szeroką skalę nie poradzimy sobie z pandemią. Dziś też poparłabym kampanię szczepień.

## Pani Bogusia, zgierska seniorka

Trochę się wahałam przed wzięciem udziału w kampanii, nie byłam pewna, czy szczepienia są potrzebne. Pomyślałam, że jestem po trzech zabiegach, szykuję się do czwartego, więc i tak muszę się zaszczepić. I co najważniejsze, trzeba myśleć nie tylko o sobie, ale też o tym, aby nie zarażać innych. Negatywne komentarze nie wpłynęły na mnie, zawsze kieruję się własnym rozumem.



# Prezent pod choinkę

**P**rawie 170 paczek ze świątecznymi niespodziankami przekazali zgierzanie dla potrzebujących dzieci z Ukrainy, Białorusi i Rumuni. Tegoroczna liczba podarunków zaskoczyła samych organizatorów, którzy musieli zrealizować aż dwa transporty, aby przewieźć wszystkie przygotowane upominki. Do akcji chętnie włączyły się osoby prywatne, parafianie, ale również uczniowie i nauczyciele zgierskich szkół. – *Mogliśmy zrobić dla kogoś coś miłego*

– mówi uczennica zgierskiej podstawówki. – *Podarować innym świąteczne prezenty. Paczki przygotowaliśmy całą klasą i razem z przyjaciółkami mogłam dać komuś coś, czego on nie ma.*

„Prezent pod choinkę” jest ogólnopolską akcją charytatywną od ponad 20 lat organizowaną przez Centrum Misji Ewangelickiej – w Zgierzu koordynowana przez parafię ewangelicko-augsburską. Do 2020 r. dzieciom ze wspólnot parafialnych, szkół,

przedszkoli, domów dziecka oraz dzieci ulicy objętych działaniami streetworkerów przekazano aż 90 tysięcy prezentów. Idea wysyłania paczek jest znana na całym świecie i kontynuowana od wielu lat. Jak twierdzą organizatorzy, dla obdarowywanych przekazane paczki, są źródłem radości i nadziei oraz dowodem, że są ludzie, którzy żyją lepiej, przejmują się losem innych i swoją troskę wyrażają właśnie w ten sposób. Niektórzy otrzymują taki prezent tylko raz w roku. (ea)

KAROLINA BARTOSIK



Prezenty dla swoich rówieśników przygotowawali uczniowie klasy 2B ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Zgierzu



KAROLINA BARTOSIK



Przyszła kryśka na Szczepana.  
Na szpitalnym łóżku leży.  
Bo się Szczepan szczepić nie chciał;  
mówił, że on w to nie wierzy.

Tato bardzo zatroskany,  
mama ma marsową minę.  
A Gabrysia jest w rozpaczce,  
bo zamknięto ich rodzinę!

Lecz gdy kwarantanna minie,  
i jak Szczepan wydobrzeje,  
to zaszczepić się obiecał,  
bo ten covid wciąż szaleje

A teraz morał dla całej rodziny:  
**CHCEMY BYĆ RAZEM**  
-to się szczepimy.





# Trznadel – ptasi kameleon

Wróbel to czy słowik? A może kanarek? Trudno zgadnąć. A jeszcze wiele zależy od tego, jaką mamy porę roku. Bo z trznadla taki elegant, że się ładnie przebiera. Z szarego na żółty. Nawet dwa razy w roku! Ten mały ptaszek niezwykle licznie występuje w naszym kraju i faktycznie łatwo pomylić go z innymi wróblowatymi. Zwłaszcza teraz, gdy po lecie trznadle stopniowo pozbywają się jaskrawego, żółtego ubarwienia.

## REMIGIUSZ MIELCZAREK



No właśnie, stopniowo, bo kto po pierwszych przymrozkach zechce wystawić ptakom karmniki, może jeszcze zdybać raniem na śniadaniu awanturującą się grupkę szaro-żółtych, skrzydlatych hałaśliwców. Te żółte piórka to domena samców i łatwo domyślić się, że jaskrawy kolor to część ich ubarwienia godowego. Z tym że trznadle odbywają gody wczesną wiosną. Potem wysiadują pisklęta aż do lipca. I właśnie wtedy, z każdym miesiącem bardziej, piórka samców stają się szare. Dzieje się to tak, że wyrastające jesienią, nowe pióra trznadli mają na obrzeżach ciemną barwę, która ściera się w czasie zimy. Dlatego na wiosnę samcom trznadli ukazują się coraz bardziej jaskrawo-żółte, spodnie części piór.

Jesienią czy zimą trudno odróżnić pana trznadla od pani trznadlowej, bo są tak samo szare, nie odbiegają też od siebie wielkością. To jeden z najliczniej występujących gatunków ptaków w Europie i jest niemal pewne, że wybierając się na spacer do jednego z lasów pod Zgierzem, natkniemy się na buszującą w krzakach grupkę trznadli. Poza okresem godowym ptaszki te bowiem lubią zbierać się w stada – łatwiej im wtedy przetrwać zimą. Toteż w pobliżu ludzkich siedzib – i wspomnianych karmników – zlatują się, gdy zimno, całymi grupkami.

### Trznadel parku nie lubi...

O wiele trudniej nam za to będzie natknąć się na trznadle w parku. Czemu? To ptaki lęgowe, które swoje gniazda budują najczęściej blisko ziemi, ukrywając je w zaroślach lub głębokiej trawie. Wolą robić to wśród niezbyt gęstych lasów, łąk, nieużytków, pól uprawnych. Nie wybierają terenów miejskich, gdzie niebezpieczeństw groziłoby im o wiele więcej.

Pamiętajmy przy tym, że trznadle, choć licznie w Polsce występujące, są w naszym kraju objęte ścisłą ochroną gatunkową. Nie wolno robić im żadnej krzywdy. Choć na świecie, według szacunków, występuje od 40 do 70 milionów dorosłych trznadli, ich globalna populacja notuje tendencję spadkową. A to znaczy, że jest ich na świecie coraz mniej. Na pewno przyczynia się do tego szkodliwa działalność człowieka.



Trudno odróżnić samca od samiczki trznadla – mają podobne ubarwienie i wielkość



Decydując się na dokarmianie trznadli, warto pamiętać o systematyczności



Trznadle są w Polsce objęte ścisłą ochroną gatunkową

### ...ale lubi catering

Podobnie jak większość wróblowatych trznadle lubią urozmaicać sobie dania w ptasiej stołówce. Ciepłą porą, gdy pożywienia mają w bród, najczęściej korzystają z obfitości owadów. Gdy trudniej o pokarm, nie grymaszą i wybierają te nasiona chwastów, zbóż czy innych roślin, jakie tylko uda im się znaleźć. Czasem bywa z tym naprawdę krucho. Dlatego warto dokarmiać trznadle – tak jak i pozostałych bywalców zimowego karmnika. Pamiętajmy, że jeśli już zdecydujemy się wybudować zimową stołówkę dla ptaków, trzeba zadbać tam o stałą dostępność pokarmu: ptaki przywiązują się do miejsc, w których

znajdują poczęstunek i nagły jego brak w znajomym „lokalu” może osłabić u nich zdolność szukania pożywienia gdzie indziej – będą wciąż zlatywać się w znajome miejsce, zdezorientowane brakiem jedzenia...

Trznadle, jeśli podsypywać im będziemy co dzień świeżych lub suszonych ziarenek, odwdzięczą nam się zabawnymi gonitwami i sprzeczkami wokół karmnika. Mogą tworzyć wręcz całe spektakle, rywalizując o najlepsze kąski z przedstawicielami innych, zimujących w Polsce gatunków, na przykład kolorowych sikorek. Na pewno warto wziąć udział w takim spontanicznym, ptasim przedstawieniu.



# Tramwajem do Łodzi – szybciej i zdrowiej

**REMIGIUSZ MIELCZAREK**



No i znów doczekaliśmy się tramwaju między Zgierzem a Łodzią. I to na podwójnym torowisku, przynajmniej do Starego Kuraka! Nie to, co dawniej. Kiedyś człowiek telepał się w zdezelowanym wagonie, a potem stał nie wiadomo jak długo na mijance... aż go przepuszczą. Teraz, proszę bardzo: kultura i cywilizacja w jednym, bo krzyżówki torowe niepotrzebne, a tramwaje chyba trochę nowego typu będą kursować.

Kierowcy też jakby w lepszym humorze, bo im częściowo z krajówki autobusy zastępcze poznikają. Korki jak to korki – były, są i będą (tak mówią znawcy tematu). Ale chociaż ten zawalidroga, co na przystanku ludzi wyładowuje, blokować ruchu nie będzie na całej długości krajówki w Zgierzu. Wszyscy zadowoleni! Ekolodzy też. Tramwaj i zdrowszy od samochodu, bo nie kopci, i szybszy, bo na szynach. Nie ma co się ekscytować, ktoś powie, wszak tramwaje od dawien dawna między Zgierzem

a Łodzią kursowały. Tylko że kiedyś to komuś zaczęło przeszkadzać, trasa się okazała zbyt kosztowna, a samorządy niechętnie do jej utrzymywania. No i tak rdzewiał przygnębiająco ten stary, opuszczony tor między Chełmami a Helenówkiem jak ponury symbol braku zgody u sąsiadujących ze sobą gmin. Mostki na rzeczce Wrzącej się zawały, nawet bagno nieopodal Nowej Gdyni prawie wyciekało na drogę...

A tu proszę, dało się! Owszem, potrzebne były środki krajowe i unijne, żeby wszystko odbudować i postawić na nogi, a raczej na szyny (nowe, lśniąco i podwójne), ale teraz, Mili Państwo, koszty utrzymania linii obie gminy miejskie: Zgierz i Łódź ponosić będą wspólnie. Trasę też w jednym konsorcjum odbudowywały. Czyli prawdą jest, jakoby – symbolicznie – zgierski jeź mógł na grzbiecie łódzkiego jednorozca w jedną, czyli wspólną stronę podróżować. Może to faktycznie początek nowej ery współdziałania między samorządami obu miast? Jak się już ten odnowiony szlak komunikacyjny dotrze, to może i kolejne, wspólne przedsięwzięcia da się dzięki temu wywołać? Tylko strach pomyśleć, czym się będą żywić sieciowi hejterzy, gdy Łódź ze Zgierzem,

jak nie przymierzając kibice albo kiedyś punki z metalami, będą już oficjalnie „mieć sztamę”. Przecież nie da się jednocześnie żyć z kimś w zgodzie i robić sobie w tym czasie z niego internetowe heheszki.

Ach, no i co z Ozorkowem, zapytacie. No, bo przecież starą trasą nie tylko 45 do Zgierza, ale i 46 do Ozorkowa dzielnie z Łodzi jednym torem pomykało. Wiemy na razie tyle, że ozorkowianie będą mieć autobus do Placu Kilińskiego. Czy da się odtworzyć dawne połączenie tramwajowe 46 przez „Dotek” i Proboszczewice – o to trzeba już zapytać szanowne władze Ozorkowa. No i pozostałych gmin na tej trasie. Z tego, co ćwierkają wróble w naszym parku miejskim, Zgierz jest gotowy do współpracy. O ile szanowni sąsiedzi zechcą partycypować w kosztach, a znajdują się też pieniądze – niechby i unijne – na odbudowę, stara trasa 46 ma szansę znów odzyskać życie. Na to jednak chyba trochę poczekamy. ●

Remigiusz Mielczarek – dziennikarz, PR-owiec, rzecznik prasowy, muzyk, bloger... Urodził się i mieszka w Łodzi, ale od niedawna pracuje w Zgierzu. To mu pozwala inaczej spojrzeć na tutejszą grawitację.

**BANK  
SPÓŁDZIELCZY  
W ZGIERZU**



[www.bszgierz.pl](http://www.bszgierz.pl)

*Z okazji nadchodzących Świąt  
pragniemy złożyć życzenia  
radości i spokoju.  
Aby ten czas był pełen ciepła,  
rodzinnej atmosfery oraz  
wszelkiej pomyślności,  
a Nowy Rok sprzyjał  
realizacji planów i marzeń.*

Zarząd i Pracownicy Banku





# Dobra passa koszykarzy

Cztery mecze i cztery zwycięstwa. Tak wygląda bilans spotkań drużyny MKK Interon Boruta Zgierz na początku grudnia 2021 r. Cieszą nie tylko wygrane, ale i łatwość, z jaką te wyniki są osiągnięte. Zgierscy koszykarze wysyłają w świat czytelny sygnał – awans do II ligi jest możliwy.

## JAKUB NIEDZIELA



Na początek trochę historii. Drużyna MKK Boruta Interon Zgierz zadebiutowała w rozgrywkach III ligi regionu łódzkiego w zeszłym sezonie. Pierwszy ligowy mecz jeszcze na tzw. dużej hali MOSiR odbył się

w listopadzie 2020 r. Zgierzanie pewnie pokonali wtedy Integre Pabianice 124:39. Już w pierwszych doniesieniach prasowych pojawiał się motyw awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Twórca MKK Boruta i ówczesny pierwszy trener zespołu Piotr Wyrzykowski potwierdzał, że ambicje są duże. I choć w dalszej części sezonu oprócz zwycięstw (7), zdarzały się też porażki (3), wywalczone trzecie miejsce pozwoliło zgierzanom na udział w barażach. Niestety, majowy turniej w Tarnowie Podgórnym nie był udany. Koszykarze powrócili z Wielkopolski bez awansu, za to z cennym doświadczeniem. Pisaliśmy wtedy w miesięczniku: „Na pewno walka o wyższą klasę będzie kontynuowana, w tym roku zgierzanie chcą pozyskać co najmniej trzech nowych graczy z II-ligowym doświadczeniem”. Dziś możemy dodać – tak właśnie się stało.

### Cel jest jeden

W tekstach o sporcie przyjemnie pisać zdania o pojedynkach rozstrzyganych w ostatnich sekundach i zwycięstwach osiągniętych dzięki wykrzesanej w końcówce mobilizacji. To nie ten przypadek. Początek sezonu 2021/22 to pewne wygrane z TKM Włocławek (106:47), KS Kutno (92:51), Świeckim Klubem Koszykówki (103:54) oraz Integre PKK Pabianice (123:33). MKK Boruta jest bezdyskusyjnym liderem III ligi (i jednym z dwóch zespołów bez porażki, przy czym MKS Ósemka Skierniewice rozegrała tylko jeden mecz). Duża w tym zasługa nowo pozyskanych koszykarzy – do Zgierza trafili m.in. Hubert Lewandowski (były gracz II-ligowego ŁKS), Robert Kowalski (wcześniej rozgrywający II-ligowego KS Kutno), Mateusz Cwirko-Godycki (również zawodnik KS Kutno) czy Maciej Kochaniak (w przeszłości koszykarz ŁKS). Dzięki porozumieniu z I-ligowym KS Książak Łowicz w barwach Boruty mogą „ogrywać się” młode talenty: Bartosz Dylak oraz Kacper Kramarz. Kolejne wzmocnienie obserwujemy na ławce trenerskiej. Od nowego sezonu pierwszym szkoleniowcem MKK Boruta jest Bartłomiej Szczepaniak. Były koszykarz z przeszłością



Czy w przyszłym sezonie przy ul. Wschodniej zobaczymy rozgrywki II ligi?

I-ligową (głównie ŁKS, ale też Resovia czy Legion Legionowo), mający też na swoim koncie występy w Polskiej Lidze Koszykówki, najwyższej w Polsce klasie rozgrywkowej. – *Już w zeszłym sezonie toczyliśmy wstępne rozmowy z Piotrkim Wyrzykowskim, teraz już oficjalnie zaangażowałem się w projekt odbudowy zgierskiej koszykówki – mówi Bartłomiej Szczepaniak. – Nie boję się, że dotychczasowe wysokie zwycięstwa pogorszą motywację chłopaków. Nie patrzymy przez pryzmat zdobywanych w meczu punktów, bo cel jest jeden, czyli awans do II ligi. Najważniejsze pojedynki jeszcze przed nami, zawodnicy wiedzą to i do gry w Borucie podchodzą bardzo profesjonalnie.*

### Dobra atmosfera

W kadrze zgierskiego zespołu zobaczymy też „starych znajomych”, koszykarzy zdobywających punkty dla Boruty już w zeszłym sezonie. To m.in. Krystian Małoń, Bartłomiej Frątczak czy Mateusz Głowacki. Cieszy powrót na parkiet Sebastiana Ferencę, m.in. byłego gracza amerykańskiej ligi uniwersyteckiej. Powracający do zdrowia po kontuzji koszykarz już w zeszłym sezonie wspomagał sztab szkoleniowy zgierzian, teraz zdobywa też punkty dla MKK.

W grudniu czekają Borutę dwa trudne pojedynki: z Pogonią Mogilno (5.12)

i Profi Sunbud PKK 99 Pabianice (12.12). W styczniu 2022 r. zgierzanie zmierzą się z zespołem ŁKS Szkoła Gortata, czyli ekipą, która dotąd specjalizowała się w odbieraniu Borucie punktów. Szczęśliwie domowe pojedynki nasz zespół rozgrywa w nowej hali MOSiR im. Zgierskich Olimpijczyków. Są odpowiednie warunki, jest też dobra atmosfera, bo rozgrywki przyciągają sporo kibiców. – *Mecze są emocjonujące, bo nawet przy dużym prowadzeniu nasi koszykarze nie odpuszczają. Ciężkie treningi i dobry skład personalny przełożyły się na zdobywane przez nas punkty. Jest duża szansa, że przy ul. Wschodniej zagospodarzą rozgrywki II ligi – podsumowuje prezes klubu i drugi trener zespołu Piotr Wyrzykowski.*


### Młode talenty

Nowością są szkolenia dla dzieci, które zaczął prowadzić zgierski klub. Uruchomiono już grupę 4-9 lat (trener Bartłomiej Frątczak), pod koniec roku rusza również nabór chłopców z roczników 2009, 2010 i 2011 (trener Krystian Małoń). Zajęcia prowadzone są dwa razy w tygodniu, już teraz uczestniczą w nich kilkudziesięciu młodych miłośników koszykówki ze Zgierza i okolic. Osoby zainteresowane mogą kontaktować się z klubem mailowo: piotr.wyrzyk@onet.pl





Wszystkim mieszkańcom Zgierza życzymy spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, wypełnionych miłością i rodzinnym ciepłem, a w Nowym 2022 Roku niech się spełnią wszystkie Wasze motoryzacyjne marzenia.

Życzą zarząd i pracownicy  GRUPA JASZPOL

[WWW.JASZPOL.PL](http://WWW.JASZPOL.PL)

    YouTube /JASZPOL

## Festiwal poezji

Po raz 29. piszący i śpiewający poezję spotkali się w Miejskim Ośrodku Kultury, by dzielić się pasją, a przy okazji zawalczyć o atrakcyjne nagrody. Konkursy w ramach festiwalu „Stachura pozostałym” odbyły się w trzeci weekend listopada i jak zwykle towarzyszyło im wiele atrakcyjnych wydarzeń.

Pierwszy dzień otworzył happening uliczny Teatru Art. 51, który wraz z uczestnikami Stachuriady odbył artystyczny spacer spod Starego Młyna do starej siedziby MOK. Uczestnicy zatrzymali się na placu Kilińskiego w legendarnym miejscu opisanym przez Stachurę w jednym z utworów. Była

# Stachuriada – weekend pełen muzyki i poezji

to okazja, aby przypomnieć niektóre teksty patrona imprezy.

Na miejscu uczestnicy mogli spotkać się z Krzysztofem Grzelakiem, poetą, który promował książkę „Poborca mocy”, a następnie wziął udział w najważniejszym tego dnia punkcie programu, czyli Konkursie Jednego Wiersza. Po prezentacjach jury postanowiło przyznać pierwszą nagrodę Cezaremu Płatakowi, autorowi wiersza „Obcy w obcym”, drugą nagrodę Andrzejowi Brzozowskiemu, autorowi wiersza „Moja modlitwa”, dwie równorzędne trzecie nagrody dostali: Marcin Głuszczyk, autor wiersza „Bez tytułów” oraz Jacek Ignaczak za wiersz „Instrukcja umierania”. Ponadto przyznano dwa równorzędne wyróżnienia: Ninie Danowskiej, autorce wiersza „Wiara nadzieja miłość” oraz Piotrowi Macierzyńskiemu, autorowi wiersza bez tytułu zaczynającego się od słów (klucz do zrozumienia naszego gatunku ...). Jury podkreślało wysoki i wyrównany poziom konkursu.

Na zakończenie dnia odbył się recital w wykonaniu Juliana Mere – aktora teatralnego i telewizyjnego.

Drugi dzień Stachuriady został poświęcony muzyce. W Konkursie Piosenki Poetyckiej pn. „Jeszcze zdążymy w dżungli kosmosu siebie odnaleźć” jury nie przyznało pierwszej nagrody. Drugą nagrodę otrzymał zespół PółPanters, a dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali: duet Kostka i Miłek oraz Ada Rusinkiewicz. Jury postanowiło jeszcze wyróżnić: Antoninę Witkosz, Zuzannę Okońską oraz Elżbę Gabryelczak. Laureaci mogli cieszyć się z nagród finansowych i rzeczowych. Na finał tegorocznej imprezy organizatorzy zaprosili uczestników do Klubu AgRafKa, gdzie zgierscy artyści (Anna Paszkowska, The Panthers, Błady Jeleń, Luzak Tasak i Witek Świąteczak) oprócz prezentacji swoich utworów, wspominali muzycznie Franciszka Walickiego – zmarłego w 2015 roku dziennikarza i autora tekstów. (mazi)





# Amerykańskie brzmienie zgierskiego Brooklynu

Dla wielu zgierzan ten zespół to prawdziwa legenda, która wywołuje wiele muzycznych wspomnień zakorzenionych na przełomie lat 80. i 90. Aby przypomnieć, a niektórych czytelników zapoznać z zespołem Brooklyn, Witek Świątczak spotkał się z jego gitarzystami: Sylwkiem „Syfonem” Paprockim i Michałem „Wiewiorem” Wiewiórskim.

**Zacnę żartobliwie... Skoro Brooklyn był zespołem zgierskim, dlaczego nie nazwaliście się Przybyłóv, Rudunki albo Kurak?**

**Wiewiór:** Bo dzieci komuny były zafascynowane Nowym Jorkiem wtedy.

**A czy nazwa miała znaczenie dla rodzaju muzyki, którą prezentowaliście?**

**Wiewiór:** Tak naprawdę muzyka była bardziej zakorzeniona w Seattle.

**Czyli w klimatach Nirwany i Pearl Jam?**

**Wiewiór:** Nawet bardziej Alice in Chains i Soundgarden. Nie kryliśmy się z tym, że to, co najbardziej nam imponowało, to brzmienie z Ameryki. Nazwa w zasadzie nie miała wskazywać tego, co gramy, nie było o niej większej dyskusji. Wpadła nagle, zaakceptowaliśmy ją i tyle.

**Syfon:** Zespół został założony przeze mnie i przez Krzyśka Krysiaka w 1989 roku. Pierwszy stały skład skryształizował się w 1990 roku, kiedy do składu dołączył Jarek Jagielski (wokalec). To był okres wybuchu zdrowego, czystego rock'n'rolla, fascynacji pierwszą płytą Guns N' Roses, zespołem Extreme, amerykańskim brzmieniem, tęsknota za wolnością...

**To też czasy problemów sprzętowych. W sferze marzeń był Stratocaster i Les Paul.**

**Wiewiór:** Ja miałem marzenie o Ibanezach!

**Syfon:** Pamiętam, że żeby zarobić na kaczkę, całe wakacje malowałem ogrodzenie klubu Boruta Zgierz, nucąc cały czas solówki Slasha. Kupiłem tę kaczkę i grałem na niej do końca. Do tej pory ją mam.

**Wiewiór:** Mnie się udało zdobyć porządny przester do gitary.

**I w ten sposób uzyskaliście amerykańskie brzmienie?**

**Wiewiór:** Nie, nic nie brzmiało! Ale nam się wydawało, że tak jest (śmiej).

**Graliście wtedy sporo koncertów.**

**Syfon:** Tamte czasy były obfite w koncerty. W Zgierzu dużo się działo pod koniec lat 80. Pojawiła się ekscytacja po upadku komunizmu. Sklepy muzyczne zaczęły się otwierać, sprzęt zaczął się pojawiać. Pierwsze koncerty to był Zgierz: SEM, kino Włókniarz, w którym mieliśmy próby. Potem mieliśmy próby w hotelu robotniczym na Borucie, w takim miejscu technicznym. W Łodzi graliśmy wiele koncertów: na Juwenaliach,

WIKTOR ZDROJEWSKI



Kino Włókniarz Zgierz. Rok 1992. Pierwszy skład Brooklyn. Od lewej stoją: Krzysztof (Maszek) Krysiak – perkusja, Jarosław S. (Pingwin) Jagielski – wokalec, autor tekstów, Michał (Wiewiór) Wiewiórski – gitara, Michał (Wierzba) Wierzbowski – gitara basowa, Sylwester (Syfon) Paprocki – gitara.

W ostatnim roku działalności 1995 r. zespół zmienił skład. Od lewej stoją: Krzysztof (Maszek) Krysiak, Przemysław (Sokal) Sokalczuk – gitara, Marcin (Pucek) Pluciennik – gitara basowa, Sylwester (Syfon) Paprocki, Jarosław S. (Pingwin) Jagielski.



IERZY PAKOCCHA

w Siódmkach – również jako support Myslovitz, w Radiu Łódź, na Dniach Zgierza. Potem zrobiło się o nas głośniejsze i graliśmy w warszawskim klubie Fugazi na zlocie The Doors – to było chyba w 1991 roku. Koncert był sfilmowany i pokazany w programie kulturalnym Pegaz. To było ważne wydarzenie. Nie chcieli nas puścić ze sceny. Przyjechaliliśmy grać tam piosenki The Doors, ale gdy zaczęliśmy grać kawałki Brooklynu, publiczność wpadła w jakiś amok. To dało nam do myślenia, że ta muzyka porusza.

**Wiewiór:** W tej muzyce był potencjał. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że byliśmy jedynym zespołem w Polsce, którego brzmienie było tak bardzo zbliżone do seattlowskiego grunge'u. To było naprawdę mocne.

**Syfon:** Brakowało nam sprzętu i umiejętności. Nie mieliśmy takich możliwości, jakie są dzisiaj: Internet, dostępni nauczyciele... ale było serce, samoświadomość, piękne teksty, muzyka i przyjaźń, która związała nas do dzisiaj.

**A co teraz u was się dzieje?**

**Syfon:** U mnie muzycznie jest pięknie, a to za sprawą młodszego syna, który jest aktywny. Ciągłe słyszę muzykę na żywo, przyjeżdżają wokaliści, nagrywają. Sam Miłosz wygrał festiwal F.E.T.A. Jestem bardzo mocno poruszony, bo wokalnie, tekstowo, kompozycyjnie bardzo się rozwinął.

**Już mieliśmy okazję posłuchać Miłosza na naszych płytach. W tym roku otwiera**

**składankę Muzyczny Zgierz – MuZgi 2021 utworem „Ktoś od nas”.**

**Syfon:** Cieszę się, bo to utalentowany chłopak. Ma dobry głos, słuch, dobre teksty. Impionuje! Już dawno przeszkodził ojca. Aczkolwiek próbowałem się wkłęcić do jego składu i nie dało rady! (śmiej)

**Wiewiór:** O sobie powiedz, co robisz!

**Syfon:** Były zespoły Stardust i Vernissage. Sprzedałem trochę gitar, kilka zostawiłem. Wróciłem flamenco, więc kupiłem pierwszy raz w życiu gitarę klasyczną. Dla mnie samego to jest zaskoczenie

**Wiewiór:** W czasie pandemii rozwinąłem umiejętność rejestracji nagrań w warunkach domowych do stopnia podstawowego i mam wielkie ambicje przygotować trzy, cztery kawałki Brooklynu w warunkach domowych, w formie tzw. pilotów, a potem iść do studia i nagrać je. Na pewno udałoby się zwołać chociaż część zespołu.

To był 1993 rok, w studiu Piotra Jełowickiego nagraliśmy płytę „Gdziekolwiek jesteś”. Ktoś to zgrał i wrzucił do Internetu i od tamtej pory ci, którzy nas pamiętają, cały czas mówią nam, żebyśmy nagrali je jeszcze raz. Ludzie bardzo przeżywali nasze ówczesne poczynania, na koncerty jechał z nami cały wagon fanów.

Przy okazji chcemy podziękować za to, że o nas pamiętacie. To jest bardzo ważne.

**Mamy nadzieję, że wasz plan się powiedzie. Fani czekają.**



# Dworek w Leszczynku – perła kultury regionu kutnowskiego

Województwo łódzkie to nie tylko geograficzne centrum Polski, ale również kulturalne. Łączy w sobie różnorodność w postaci nowoczesnej sztuki Łodzi z tradycją ludową podregionów. Nic zatem dziwnego, że na terenie województwa znajdują się cztery obszary krajobrazu kulturowego uznane za parki kulturowe i otoczone opieką z mocy ustawy o ochronie zabytków. Jednym z nich jest park kulturowy etnograficznego podregionu kutnowskiego związanego z poetą romantycznym Józefem Bohdanem Zaleskim. A zatem wybierzmy się w podróż do Leszczynka.

## EMILIA ANTOSZ

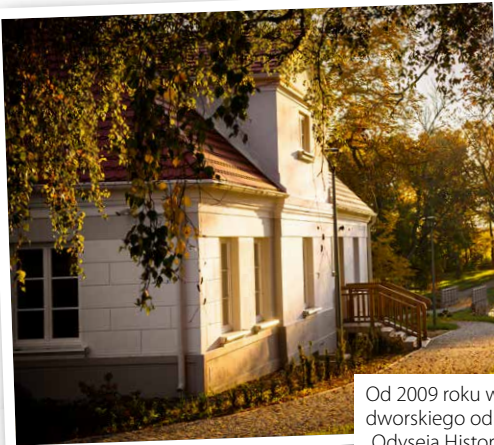


Leszczynok to mała miejscowości znajdująca się w niewielkiej odległości od Kutna. Największą atrakcją miejsca jest dwustuletni zespół dworsko-parkowy, w którym znajduje się Centrum Kultury Gminy Kutno.

Zabytek to późnoklasycyistyczny dwór powstały w XIX wieku. Ten parterowy, murowany budynek znajdował się przy bardzo rozległym dziedzińcu z charakterystycznym owalnym podjazdem. Przy dworze mieścił się ogród kwiatowy, sad oraz park z traktem spacerowym i ciekawym układem stawów – na jednym z nich wzniesiono sztuczną wyspę. Na terenie parku można podziwiać starodrzew – majestatycznie wyglądające lipy, graby i klony. Do najcenniejszych należy jednak pomnikowy dąb szypułkowy o obwodzie pnia 5,5 m i wysokości 31 m.

## Historia Leszczynka

W XIX wieku właścicielami kompleksu dworsko-rolniczego został ród Górskich, który mieszkał w posiadłości przez ponad sto lat. W latach 1822-24 w majątku należącym w owym czasie do pułkownika Franciszka Górskiego w charakterze nauczyciela domowego został zatrudniony początkujący poeta Józef Bohdan Zaleski zaliczany do „szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu”. Jego utwory były bardzo popularne, a oprawę muzyczną skomponował do nich sam Fryderyk Chopin. Adam Mickiewicz bardzo cenił sobie twórczość Zaleskiego i zadekował mu wiersz „Do B...Z...”. Jednymi z najbardziej znanych utworów, które Zaleski napisał w trakcie pobytu w Leszczynku są: „Śpiew poety”, „Dumka hetmana Kosińskiego”, „Fantazja, wiersze do P.R.”. Ciekawa historia związana jest również z córką Franciszka – Laurą Czosnowską. Była zaprzyjaźniona z Fryderykiem Chopinem. Znali się nie tylko z Warszawy, ale również odwiedziła go w Nohant we Francji. Chopin nazywał ją „Lorką”. Ta wizyta została przedstawiona w filmie „Błękitna nuta” Andrzeja Żuławskiego. Muzyk zadedykował Lorce cykl trzech utworów muzycznych „Mazurek op. 63”. Laura w trakcie swojej podróży



Od 2009 roku w jeden z lipcowych weekendów na terenie parku dworskiego odbywa się Zlot Grup Rekonstrukcji Historycznych „Odyseja Historyczna”. W wydarzeniu biorą udział grupy rekonstrukcyjne z różnych epok. Taka różnorodność, jak i samo miejsce, przyciąga miłośników historii.



odwiedziła również Paryż, gdzie poznała Juliusza Słowackiego. Poeta zainspirowany jej przeszłością napisał wiersz „Córka Cerey”. Kolejnymi właścicielami majątku byli Benjamin Kopelman, Michał Komorowski, Wanda Lortsch, Piotr Gałązka, Leon Żychliński i Stefan Perkowski.

## Leszczynka współcześnie

Po II wojnie światowej zespół dworsko-parkowy stał się własnością Skarbu Państwa. W latach 1946-2001 mieściła się w nim szkoła podstawowa, a od 2008 roku był siedzibą Ośrodka Kultury Gminy Kutno. W 2015 roku na terenie zespołu dworsko-parkowego

w celu ochrony zabytku utworzono „Park kulturowy etnograficznego podregionu kutnowskiego związanego z poetą romantycznym Józefem Bohdanem Zaleskim”.

W latach 2018 - 2020 dwór wraz z przylegającym parkiem został poddany rewitalizacji. Nie tylko odnowiono budynek, ale również powstały drogi wokół dworku, chodniki, parking. Zwiedzający w przestrzeni parkowej mogą korzystać boiska, placu zabaw i siłowni pod chmurką oraz wiele elementów małej architektury. Ośrodek Kultury opracowuje ofertę kulturalną, która będzie atrakcyjna nie tylko dla mieszkańców, ale również turystów.



# Fitoterapia a COVID-19

Warto wiedzieć, które zioła i substancje pomogą nam podnieść odporność i stanąć do walki z koronawirusem. Zioła to nie tylko profilaktyka – również działanie terapeutyczne.

## KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Stosowanie ziół może znacząco podnieść naszą odporność. Światowa Organizacja Zdrowia rekomenduje fitoterapię jako metodę profilaktyki wszelkich infekcji, w tym również spowodowanych koronawirusem.

Zgodnie z koncepcją pól zdrowia Lalonde'a na nasze zdrowie największy wpływ ma styl życia – w 53% za nasz dobrostan odpowiada m.in. właściwa dieta, aktywność fizyczna, odpowiednia jakość i długość snu, radzenie sobie ze stresem, pielęgnowanie relacji. (Pozostałe determinanty to: czynniki środowiskowe – 21%, czynniki genetyczne – 16%, system opieki zdrowotnej – 10%). W ochronie przed infekcjami dużą rolę odgrywa odpowiedni poziom witaminy D<sub>3</sub>, która wspomaga działanie układu odpornościowego, ale też zmniejsza ryzyko chorób układu sercowo-naczyniowego i nowotworowych. Drugim ważnym czynnikiem warunkującym odpowiedź immunologiczną jest fizjologiczna flora jelitowa – to tzw. dobre bakterie wzmacniają odporność, modulują reakcje zapalne i warunkują dobry stan zdrowia. U chorych na COVID-19 zauważono zarówno niski poziom witaminy D<sub>3</sub>, jak i zaburzoną równowagę mikrobiomu.

Przy wzmacnianiu odporności i zwalczaniu infekcji pomocne są zioła: jeżówka, aloes, czarnuszka, lukrecja, tarczycza bajkalska, a także produkty pszczele: propolis i pyłek pszczeli oraz olejki eteryczne.

### Leki z ogrodu

Ziele i korzeń jeżówki purpurowej lub wąskolistnej działa przeciwbakteryjnie, przeciwwirusowo i przeciwzapalnie, zwiększa wydolność oddechową, pobudza makrofagi do fagocytozy oraz leukocyty do wydzielania substancji przeciwwirusowych, np. interferonu beta.

Aloes, a dokładnie jego liście są źródłem dwóch produktów o całkiem odmiennym składzie chemicznym i zastosowaniu terapeutycznym – mlecza aloesowego stosowanego w przypadku zaparć oraz żelu aloesowego, który stanowi źródło wielu bioaktywnych substancji. To właśnie żel aloesowy ma właściwości immunostymulujące, ale także przeciwwirusowe.

Czarnuszka siewna, choć kojarzy się głównie z leczeniem chorób o podłożu alergicznym, działa również immunostymulująco

PIXABAY



Naturalny żel aloesowy ma właściwości immunostymulujące i przeciwwirusowe

i przeciwwirusowo. Odporność stymulują zarówno wodne ekstrakty z czarnuszki, jak i olej z nasion tej rośliny. Jej skuteczność potwierdziły randomizowane badania przeprowadzone w ubiegłym roku u ponad 300

pacjentów z umiarkowanym i ciężkim przebiegiem COVID-19.

Korzeń lukrecji znany jest z działania przeciwwirusowego, przeciwbakteryjnego i przeciwzapalnego, a także rozkurczowego



i wykrztuśnego. Badania potwierdziły, że glicyryzyna, która uważana jest za główną aktywną biologicznie substancję zawartą w korzeniu lukrecji, hamuje replikację wirusa związanego z SARS. Wykazano też, że korzeń lukrecji uralskiej (Gan Cao) zapobiega przedostawaniu się wirusa SARS-CoV-2 do komórki gospodarza, hamuje replikację wirusa, obniża poziom cytokin, zwiększa poziom immunoglobulin.

Tarczycza bajkalska, podobnie jak lukrecja, znalazła zastosowanie w recepturach stosowanych w terapii COVID-19 w Chinach. W fitoterapii znana jest powszechnie przeciwwirusowa aktywność flawonoidów tarczyczy bajkalskiej. Jej korzeń ma ponadto działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciwzapalne, rozkurczowe na mięśniówkę oskrzeli, przeciwnowotworowe, adaptogenne (wzrost wydolności), hepatogenne (ochrona wątroby) i przeciwstarzeniowe (zwiększanie długości telomerów).

#### Leki z uła

Dowiedziano, że ekstrakt z propolisu leczy choroby wywołane przez wirusy, m.in.

z rodziny koronawirusów. Powszechnie znana jest jego skuteczność w leczeniu schorzeń gardła i krtani o etiologii wirusowej.

Drugą substancją pochodzenia pszczelego, którą warto rozważyć w przypadku zagrożenia infekcją koronawirusem, jest pyłek pszczeli. Podwyższa on odporność przeciw szkodliwym czynnikom fizycznym, chemicznym i biologicznym. Ważne, aby stosować go w formie maksymalnie rozdrobionej.

Pylek (podobnie jak propolis) dobrze jest łączyć z miodem pszczelim i w takiej formie stosować profilaktycznie i leczniczo. Miód bowiem również wykazuje działanie przeciwdrobnoustrojowe, przeciwzapalne, immunostymulujące. Podwyższa odporność komórkową organizmu przez aktywizowanie komórek żernych do walki z zakażeniem.

#### Na pomoc psychice

Na podniesienie odporności duży wpływ ma psychika. Utrzymywanie dobrego nastroju jest warunkowane przez prawidłową ilość serotoniny i dopaminy w przestrzeni

synaptycznej. Brak serotoniny w przestrzeni synaptycznej prowadzi do depresji. Surowcem roślinnym, który zwiększa ilość tej substancji (a także dopaminy), jest ziele dziurawca.

Chorzy na COVID-19 mają często obniżony nastrój, zaburzenia snu, odczuwają samotność i bezradność. Wśród ziół o działaniu uspokajającym warto zwrócić uwagę na połączenie ekstraktu z korzenia kozłka lekarskiego i szyszek chmielu. Takie połączenie działa najskuteczniej – polskie badania dowiodły, że wzrasta ośmiokrotnie.

Fitoterapia jest nieocenioną pomocą w walce o lepszą odporność czy powrót do zdrowia. Należy jednak pamiętać, że zioła mogą wchodzić w interakcje z lekami, a pewne choroby mogą być przeciwwskazaniem do korzystania z niektórych ziół, dlatego w takiej sytuacji konieczna będzie pomoc lekarza fitoterapeuty. ●

W artykule wykorzystano materiały dla studentów kierunku ziołolecznictwo Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej w Podkowie Leśnej.

## Wystawa

# „Kolorowy Zgierz z lotu nietoperza” – w hołdzie Leszkowi Rózdze

Wielokolorowe, różnobarwne surrealistyczne kompozycje miasta autorstwa Zdzisława Muchowicza zostały zaprezentowane podczas listopadowego wernisza w bibliotece głównej. Artysta chętnie sięga po techniki kombinowane, łącząc akwarele i akryl z tuszami barwnymi. Zaburzone proporcje i przesunięta kompozycja jego prac przenosi widza do świata z dziecięcych marzeń, gdzie króluje fantazja i spełniają się wszystkie marzenia. Jego prace z pewnością mogłyby być wspaniałymi ilustracjami książek dla dzieci. Prezentowane na ekspozycji dzieła powstały w czasach pandemii, a cały zbiór liczy ponad 70 prac. Część cyklu, do którego należy „Rupiecarnia”, została zaprezentowana w formie zdigitalizowanej. Autor inspirował się artystycznymi dokonaniem zgierzanina profesora Leszka Rózgi, który w swojej twórczości przedstawiał nierzeczywiste krajobrazy i miasta. I to właśnie profesorowi dedykował swoją obecną wystawę. Można ją oglądać do 15 grudnia.

Warto podkreślić, że Zdzisław Muchowicz to nie tylko plastyk, również poeta. Podczas wernisza publiczność miała okazję poznać i ten element jego twórczości. Artysta jest silnie związany ze Zgierzem. Często uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez tutejszą księżnicę oraz jest członkiem Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy bibliotece. (ea)

KRZYSZTOF GEJOWACKI



Od ponad 50 lat Zdzisław Muchowicz dzieli się z publicznością swoją twórczością artystyczną





ARCHIWUM B.D. CŁAPÓW

BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

## BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Najbardziej znaną kartą w dziejach tego kraju były rządy Zakonu Kawalerów Maltańskich. Po dziś widać wyraźnie wpływy tych niezwykłych kultur. Mamy w zasięgu ręki, odwiedzając Archipelag Maltański.

Po przylocie na lotnisku pasy wymalowane na podłodze kierują nas do wyjścia. Ale mamy coś jeszcze do załatwienia – zakup karty upoważniającej do przejazdu wszystkimi autobusami na Malcie. Ich sieć jest na tyle gęsta, że można przemieszczać się nimi nie tylko w bardzo wygodny, ale również w najtańszy sposób.

### Tu starożytność miesza się z barokiem

Pierwsze kroki kierujemy do dwóch miast, a właściwie miasteczek w centrum wyspy – starożytnej Mdiny i równie starego Rabatu, będącego dawniej przedmieściami Mdiny. Udajemy się do katakumb pod Rabatem. Ciągną się one praktycznie pod całym miastem na kilku poziomach. Pierwsze z nich: katakumby św. Agaty zwiedzamy z przewodnikiem, dzięki czemu zyskujemy mnóstwo wiadomości na ich temat. Powstały w czasach rzymskich i były zarówno miejscem pochówku, jak i spotkań oraz odprawiania obrzędów zakazanych przez Rzymian.

W kościele św. Pawła odbywa się akurat nabożeństwo żałobne. Udajemy się zatem do muzeum przy kościele, w którym możemy zobaczyć, jak wyglądało dawne życie Kawalerów Maltańskich. Później schodzimy do podziemi. Poza katakumbami służącymi w czasie II wojny światowej za schron i szpital docieramy do Groty św. Pawła. To tutaj w 60. roku naszej ery mieszkał przez 3 miesiące św. Paweł, kiedy rozbił się o skały statek, którym podróżował. Na placu pomiędzy Mdiną a Rabatem na miejscu wykopalisk archeologicznych stoi Dom Rzymski. Jest to rekonstrukcja z pięknymi, oryginalnymi mozaikami oraz kilkoma rzymskimi rzeźbami.

Zatrzymajmy się chwilę w Mdinie, okolonym murami obronnymi i fosą średnio-wiecznym mieście. Spokój panujący na ulicach robi niezwykle wrażenie. XVII-wieczna tutejsza katedra to perła baroku (tych zresztą wiele na Malcie), zachwycająca zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz. Specyfiką kościołów maltańskich są kolorowe płyty i epitafia na podłogach świątyń. Tu widzimy je po raz pierwszy. Wyglądają jak olbrzymie karty do gry ułożone na całej podłodze.

### Mosta znana z cudu

Z wielu muzeów starego miasta wybieramy „Rycerzy Malty”. Zyskujemy w ten sposób



# Skarbnica kultury europejskiej

Kilka skrawków lądu niewiele większych od obszaru Łodzi, rzuconych na wody Morza Śródziemnego, to ogromna skarbnica historii i kultury ludzkości. Malta, bo o niej mowa, jest niewielkim państwem, które swoją autonomię uzyskało dopiero w 1964 roku. Walczyły o nią największe potęgi w historii: Fenicjanie, Rzymianie, Arabowie, średniowieczne księstwa Kastylii, Aragonii, Sycylii, Osmanowie, Francuzi i Brytyjczycy.

niezwykłą, interaktywną podróż po historii zakonu Joannitów. Zwiedzanie poprzedzone jest filmem, a obsługa obiektu występuje w strojach z epoki. Później możemy podziwiać piękno tutejszej przyrody. Mdina położona jest bowiem na wzgórzu, dzięki czemu z murów roztacza się piękny widok sięgający po krańce wyspy. Na pierwszy plan wysuwa się Kopuła Mosty – kościół Santa Marija Assunta. Średnica kopuły mierząca 40 metrów daje jej trzecie miejsce co do wielkości na świecie! Z tą świątynią związane jest wydarzenie, które określa się mianem cudu. W czasie II wojny światowej podczas nabożeństwa wpadła do środka bomba. Zrobiła ona jedynie niewielki otwór w ścianie i opadła na podłogę, nie wybuchając i nie zabijając nikogo.

Na zachodnim wybrzeżu czekają na nas dwa ciekawe obiekty. Maltańskie Aquarium nie należy do największych, ale jest niezwykle ciekawym kompendium wiedzy na temat morza i ochrony środowiska morskiego. W Zatoce Kotwic zwiedzamy Popeye Village, drewnianą wioskę wybudowaną dla potrzeb filmu o dzielnym marynarzu z udziałem słynnego Robbiego Williamsa. Obecnie jest to skromny, ale sympatyczny park rozrywki.

### Całkiem inna Gozo

Nasz kolejny cel to Gozo, co oznacza przenosiny na drugą wyspę archipelagu. W porcie, przy jednym ze stanowisk sprzedaży biletów na prom spotkaliśmy Polkę.

Zapewniała, że będziemy mieli przewodnika w języku polskim. Kobieta przy innym stanowisku stwierdziła jednak, że to niemożliwe, ale da nam 20 procent rabatu. Faktycznie, polskiego przewodnika nie było.

W porcie Mgarr przywitały nas za to piękne zarysy twierdzy i neogotyckiego kościoła czy raczej kaplicy zamkowej. Jedziemy w stronę kościoła Ta'Pinu, narodowej świątyni Malty będącej dla Maltańczyków tym, czym jest Fatima dla mieszkańców Portugalii. W 1883 r. zasłynęła ona cudami. Od tej pory wybudowano wielki neoromański kościół dla przybywających licznie pielgrzymów. Krótki czas, jaki mamy na Wyspie Nimfy Calypso, spędzamy w Viktorii, stolicy wyspy nazwanej tak na cześć królowej brytyjskiej. Tutejsza cytadela podobna jest do innych na wyspie. Przed katedrą stoi pomnik Papieża Jana Pawła II. To dla nas bardzo miły moment. W drodze powrotnej zatrzymujemy się jeszcze chwilę na Comino, trzeciej zamieszkałej wyspie archipelagu, nazwanej tak z powodu obfitości dziko rosnącego kminu, otoczoną przepiękną, lazurową wodą i malowniczymi skałami.

Następny cel to – można powiedzieć – podróż w czasie. Planowaliśmy odwiedzić słynne Hypogeum – świątynię megalityczną, odkrytą podczas prac budowlanych. Niestety rezerwacji należy dokonać internetowo, przed przybyciem. No cóż...przeoczyliśmy to. Na szczęście na Malcie naprawdę jest co zwiedzać, więc nasze rozczarowanie



## Wieczna fascynacja plotkami i skandalami

**DR HAB. GRZEGORZ IGNATOWSKI**



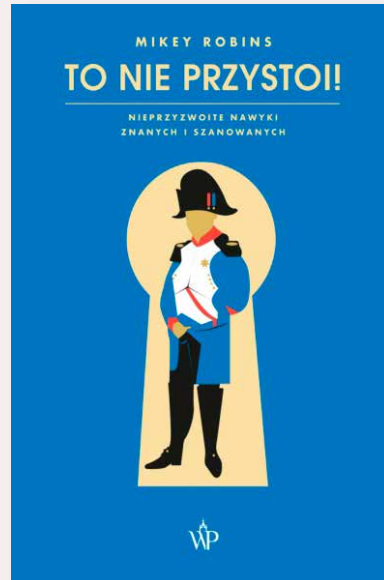
Nie trzeba nikogo przekonywać, że spora grupa ludzi uwielbia różnego rodzaju plotki. Nie brak i takich, co lubują się w śledzeniu sensacji, których nie zawsze pozytywnymi bohaterami są znane osobistości

życia społecznego. Nie tylko dla nich, ale także specjalistom od historii, a nawet filozofii, dedykowana jest książka Mikey'a Robinsona „To nie przystoi. Nieprzyzwolite nawyki znanych i szanowanych”. Znajdziemy w niej opowieści o czynach królów i królowych, naukowców i myślicieli, którzy chcieliby, aby o ich wyskokach jak najszybciej zapomniano. Przykładowo, bluźnierstwami nie gardziły kolejne angielskie rody Tudorów i Stuartów. Z nocnych eskapad i miłosnych podbojów znany był Benjamin Franklin. Niemałą sensację wywołała papuga Andrew Jacksona. Ze względu na fakt, że była ulubionym zwierzęciem amerykańskiego prezydenta, zabrano ją na jego pogrzeb. Nagle zaczęła kłąć, co wprawilo w osłupienie wszystkich żałobników. Niedługo uczestniczyła w podniosłej ceremonii. Autor nie oszczędza znanych filozofów. A zatem Jean-Paul Sartre notorycznie bał się skorupiaków. Kartezjusz miał wyjątkową słabość do kobiet z zezem. Jean-Jacques Rousseau wyznał, że doznawał największej rozkoszy, kiedy padał na kolana przed kochankami. W sposób wyjątkowy zainteresowałem się skandalami, jakie towarzyszyły olimpiadzie w Saint Louis. Historie, jakie się wówczas wydarzyły, pokazują, że nie zawsze pasjonowały ludzi osiągnięcia sportowców, którzy musieli zmagać się nie tylko z groźnymi przeciwnikami, ale również z własnymi ułomnościami fizycznymi. Jednego z takich prawdziwych bohaterów olimpijskich opisuje właśnie Robins. Konkretnie, podczas olimpiady w 1904 roku, George Eyser, który miał drewnianą protezę nogi, zdobył aż sześć medali. Na szyi amerykańskiego gimnastyka zawieszono trzy złote krążki, dwa srebrne i jeden brązowy.

Ten wyjątkowy splendor sportowca przysłoniły inne, raczej skandaliczne wydarzenia. Przede wszystkim wszędzie pisano o kompromitującym wyczynie maratończyka Freda Lorza. Przybiegł na metę jako pierwszy, a Alice Roosevelt włożyła mu wieniec laurowy na głowę. Chodzi o córkę ówczesnego amerykańskiego prezydenta. Zwycięzca wszędzie chełpił się, że do wyścigu przygotowywał się w nocy. Szybko się jednak okazało, że był zwykłym oszustem. Mianowicie, podczas najdłuższego biegu wskoczył do samochodu, aby wysiąść z niego niedaleko od mety. Musimy w tym miejscu zauważyć, że nie było to znów tak trudne. Podczas pierwszej nowożytnej olimpiady odbywającej się na kontynencie amerykańskim trasa maratonu biegła bowiem po słotczonych ulicach, pośród tramwajów i gapiów poruszających się na rowerach lub w samochodach. Zgromadzona na stadionie widownia była świadkiem kompromitującej historii. Dokładnie w trakcie ceremonii dekoracji odebrano Lorzowi złoty krążek. Zwycięzcą maratonu został faworyt, Thomas Hicks. Okazało się jednak, że przed wyścigiem faszerował się strychniną i francuską brandy.

Książka pełna jest podobnych opowieści. Odnotujmy jednak dwie sprawy. Po pierwsze, jak powiada Robins, poważnym utrudnieniem przy pisaniu tego opasłego dzieła był fakt, że zwykle na ludzi popularnych patrzy się jednostronnie. Nie jest łatwo wyobrazić sobie, że mogli splamić swój honor ohydnymi czynami. Po drugie, trzeba spojrzeć z naszej perspektywy na wyczyn Eysera, gdyż niewiele zmienia się od pokoleń. Tak wówczas, jak i dzisiaj, spora grupa woli słuchać o karykaturalnych postaciach, a nie o godnych pochwały ludziach wspinających się na szczyty wyjątkowej wytrzymałości i sięgających po prawdziwe laury.

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



rekompensują dwie inne, nieco mniej popularne świątynie, z których jedna – Trxien położona jest nieopodal Hypogeum. Dobrze zachowane fragmenty ścian, płaskorzeźb, posadzek dają wyobrażenie życia, jakie toczyło się tu kilka tysięcy lat temu.

Jeszcze dalej w przeszłość przenosi nas jaskinia Ghar Dalam. Odkryte tutaj znaleziska pochodzą z jeszcze odleglejszej przeszłości. Tu możemy sycić oczy kośćmi prehistorycznych zwierząt i śladami pierwszych ludzi.

Na sam koniec zostawiamy sobie stolicę Malty – Vallettę i okalające ją miasta. Spacerując po pięknych, zabytkowych ulicach, wybieramy dwa muzea – jedno to dawny dom marańskiej arystokracji, drugie to Pałac Wielkiego Mistrza. Część sal z powodu remontu jest niedostępna, ale te, które odwiedzamy, dosłownie powalają bogactwem zdobień i wystroju. Przy wyjściu chcemy zrobić zdjęcie na dziedzińcu przy pomniku Neptuna. Upraszamy strażnika, ale za chwilę okazuje się, że ma on z tego powodu kłopoty – to już strzeżone tereny rządowe. I na koniec wisienka na torcie – jedyna w swoim rodzaju katedra św. Jana. Niezwykle skromna na zewnątrz kryje mnóstwo pięknych fresków i złoceń wewnątrz. W oddzielonej części znajduje się przepiękny, majestatyczny obraz Caravaggia „Ścięcie św. Jana”.

Opuszczając Maltę, mamy świadomość, że ten maleńki kraj będący (bez przesady) niezwykle skarbnicą kultury europejskiej, ma nam jeszcze wiele do zaoferowania. ●





## Chciwości nabywa się przez... nos

**DARIUSZ SPANIALSKI**



Chciwość jest siostrą pychy, bo również motywuje nas do zdobywania. Mówi się również, że chciwość jest korzeniem pychy, a ponieważ korzenie są zazwyczaj ukryte, to często wydaje się, że problem może nas nie dotyczyć. Chciwość bowiem ubiera się w pozory, a często przybiera nawet piękne pozory. Jakie na przykład? Ano „jestem przeczorny, muszę się zabezpieczyć”, „muszę oszczędzać, bo nie wiem, co mnie jeszcze może w życiu spotkać”. W ten oto sposób możemy zacząć pożądać dóbr doczesnych w sposób bezwzględny.

Troska o zachowanie co najmniej dotychczasowego poziomu życia, walka o zaszczyty i stanowiska może niepostrzeżenie przerodzić w chciwość. Bywa nawet, że pomoc znajdującemu się w kłopotach bliźniemu traktowana bywa przez nas jako perspektywa przyszłych zysków. Niejeden z nas, udzielając komuś pomocy, spodziewa się za to jakiegoś rodzaju

rekompensaty. A przecież pomoc powinna być raczej bezinteresowna, w myśl tego, co głosił Seneka: *“Wyświadczajmy dobrodziejstwa, lecz nie czynimy z nich przedmiotu lichwy; człowiek, który dając – myśli o zapłacie, zasługuje na oszukanie.”*

Jak widać, chciwość niejedno ma imię i często schowana jest w głębokiej świadomości.

W tym kontekście warto zwrócić baczniejszą uwagę na zachowanie dziecka, które „wyciąga” od nas pieniądze na coś, co jest mu zbędne, a my traktujemy to jako coś normalnego. Prawda jest taka, że chciwość nie ma końca. A ona rodzi zwykle nowe niebezpieczeństwo: zazdrość o to, co posiadają inni. Idąc dalej tym tokiem myślenia, efektem jej eskalacji jest agresja. Wśród dzieci i młodzieży będą to szturchańce i dokuczanie tym, którzy mogą wykazać się lepszymi wynikami w nauce albo modniejszym ubiorem czy droższym sprzętem elektronicznym, a w świecie dorosłych w skrajnych przypadkach może doprowadzić nawet do zbrodni.

Mówi się potocznie, że chciwości nabywa się przez nos, bo najpierw uczymy się

odczuwać zapach banknotów. I jest w tym ziarno prawdy. Spójrzmy na dzieci. Te od najmłodszych lat bawią się w gry i zabawy, które uczą je posiadania, zdobywania. Dziecko wie też, że sukcesem jest zdobycie pieniędzy za oddanie zabawki, która dla niego nie ma już żadnego znaczenia. Niejednokrotnie dzieci dostają wynagrodzenie od rodziców za jakąś pomoc, a czasem za wypełnienie domowych obowiązków: za dobre oceny, za sprzątnięty pokój...

Tak więc, bardziej lub mniej świadomie, od dzieciństwa uczymy się sprytu w zdobywaniu pieniędzy, często ku uciesze rodziców, dumnych ze sprawności i zaradności swoich pociech. W ten sposób rodzi się potrzeba posiadania i niezdrowej rywalizacji w pogoni za łatwym sukcesem. Dziecko nie ocenia przecież obiektywnie wartości rzeczy – ono po prostu je zdobywa. Najpierw są to zabawki, a potem inne dobra. W ten sposób od najmłodszych lat utwierdzamy się w przekonaniu, że sukces jest wówczas, gdy potrafi się dobrze sprzedać to, co jest już niepotrzebne. ●

Dariusz Spaniański, dziennikarz,  
autor książki „Sztuka Kochania.  
Felietony o wychowaniu dzieci”,  
były sądowy kurator zawodowy

LimerAsy



Pewien burak z gospodarstwa eko bio  
Kolor zmienił przy rzodkiewce chwilę po  
I pytały go inne buraki  
Czemu jakiś jest taki nijaki  
A on westchnął tylko tkliwie qui pro quo

Oleksiewicz

narysowała: asia  
napisał: wojtek



## ▲ Sport i rekreacja

## ■ Koncerty i wydarzenia kulturalne

## ◆ Dzieci i młodzież

## ◆ Inne

### 10 GRUDNIA (PIĄTEK)

#### ▲ godz. 10.00 ID, LICEALIADA półfinał wojewódzki (szachy)

Szkoła Podstawowa nr 8 w Zgierzu,  
ul. Leśmiana 1  
(organizator: MOSiR)

### 11 GRUDNIA (SOBOTA)

#### ▲ godz. 11.00 Memoriał im. Marcina Kurpińskiego w zapasach w stylu wolnym

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu, ul. Wschodnia 2  
(organizator: ZTA Zgierz, MOSiR)

#### ■ Kino w Starym Młynie

godz. 17.00 „Babyteeth”  
godz. 19.30 „Jeden gniewny człowiek”  
Bilety w cenie 10 zł do nabycia przed seansem  
ul. Długa 41A  
(organizator: MOK)

### 12 GRUDNIA (NIEDZIELA)

#### ▲ godz. 10.00 Turniej młodziczek w piłce ręcznej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu,  
ul. Wschodnia 2  
(organizator: MKS Zgierz, MOSiR)

#### ■ godz. 16.00 Bezpłatny zimowo-świąteczny koncert orkiestry z Bergamutką

Zapisy obowiązkowe  
Centrum Kultury Dziecka,  
ul. Rembowskiego 17  
(organizator: CKD)

#### ■ Kino w Starym Młynie

godz. 17.00 „Susza”  
godz. 19.00 „Na noże”  
Bilety w cenie 10 zł do nabycia przed seansem  
ul. Długa 41A  
(organizator: MOK)

### 13 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

#### ● godz. 10.00 „Świąteczne historyjki” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci

Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5  
(organizator: MPBP)

#### ◆ Przesłuchania do 8. Konkursu kołęd i pastorałek „Na świąteczną nutę”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17  
(organizator: CKD)

#### ◆ godz. 17.00 Miejskie obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Wystawa plenerowa „Lato wolności, zima strachu. Utworzenie Solidarności i stan wojenny oczami zgierskich opozycjonistów”  
Pasaż Solidarności przy pomniku Wolności i Niepodległości,  
ul. Długa 27  
(organizator: UMZ, MMZ)

### 14 GRUDNIA (WTOREK)

#### ◆ godz. 10.00 Pokonkursowy wernisaż szopek bożonarodzeniowych

Galeria w Starym Młynie, ul. Długa 41A  
(organizator: MOK)

#### ● godz. 10.00 „Przygody i podróże Jeża spod miasta Zgierza”

Zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci  
Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5  
(organizator: MPBP)

#### ● godz. 10.00 „Bajki na Boże Narodzenie” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 3, ul. Dubois 23a  
(organizator: MPBP)

### 16 GRUDNIA (CZWARTEK)

#### ▲ godz. 10.00 Licealiada, powiat (tenis stołowy)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu, ul. Wschodnia 2  
(organizator: MOSiR)

#### ● godz. 11.00 „Anioły też czytają” – finał IV edycji konkursu plastycznego dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a  
(organizator: MPBP)

### 17 GRUDNIA (PIĄTEK)

#### ▲ godz. 10.00 ID, finał wojewódzki (szachy)

Szkoła Podstawowa nr 8 w Zgierzu, ul. Leśmiana 1  
(organizator: MOSiR)

#### ● godz. 10.00 „Bajki na Boże Narodzenie” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 3, ul. Dubois 23a  
(organizator: MPBP)

#### ■ godz. 17.00 Koncert galowy laureatów oraz laureatek 8. Konkursu kołęd i pastorałek „Na świąteczną nutę”

Stary Młyn, ul. Długa 41a  
(organizator: CKD)

### 17-19 GRUDNIA (PIĄTEK-NIEDZIELA)

#### ▲ Halowe Mistrzostwa Polski Modelarstwa Sportowego

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2  
(organizator: Łódzka Fundacja Modelarstwa Sportowego)

### 19 GRUDNIA (NIEDZIELA)

#### ● 16.00 Bajkobranie „Mikołajki-zapominajki”

Teatr w Ruchu  
Bezpłatny spektakl dla dzieci  
Zapisy elektroniczne w drugiej połowie grudnia na ckdzgierz.pl  
Stary Młyn, ul. Długa 41a  
(organizator: CKD)

### 21 GRUDNIA (WTOREK)

#### ▲ godz. 10.00 Licealiada, półfinał rejonu (tenis stołowy)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu, ul. Wschodnia 2  
(organizator: MOSiR)

#### ■ godz. 18.00 Koncert Świąteczny w wykonaniu Jacka Borkowskiego

Stary Młyn, ul. Długa 41a  
bilety wstępu do odbioru w Wydziale Promocji i Kultury Urzędu Miasta Zgierza od 13 grudnia  
(organizator: UMZ)

**UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.**

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar „Express”, Długa 63/67
- Bar „Myśliwski”, Popiełuszki 9
- Bar „U Borówy”, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Drobiarskie, Gałczyńskiego 31
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Dorabianie kluczy, Kamienna 20
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Gabinet kosmetyczny „Seralis”, Witkacego 2 B
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia materiałów budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Kiosk „Ruchu”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parking”
- Kwaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznicza weterynaryjna, Żytnia 82
- Łażnia Miejska, Łęczyska 24
- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczyska 11

- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczyska 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczyska 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31
- Ostrzenie noży, Kamienna 20
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Poradnia „Madox”, Musierowicza 18/C
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Salon optyczny „Italooptica”, Gałczyńskiego 40
- Salon optyczny „Lux Vision”, Parzęczewska 17
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar” Przygraniczna 25
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka”, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110

- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Milenijna 21
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy, Wiosny Ludów 4
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Żeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Iwona”, Staffa 22C
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Żeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Radus”, Osiedle 650-lecia (przy bl.76)
- Sklep spożywczy „U Justyny” Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Przemysłowa 2
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6

- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Witkacego 2B
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Stacja Uroda, Kolejowa 6/5
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popiełuszki 3A
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczyska 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- TV-SAT, Kilińskiego 5
- Wod-Kan, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Warzywniak, Piłsudskiego 27
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Marysia”, Staffa 22C
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczyska 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zakład szewski, 1 Maja 25
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.





# DACIA SERVICES. USŁUGI, KTÓRYCH TWOJE AUTO POTRZEBUJE NAPRAWDĘ

KOMPLET OPON  
ZIMOWYCH JUŻ OD

**796 ZŁ**

Podana cena dotyczy 1 kompletu opon, zawiera podatek VAT. Nie zawiera kosztu montażu/wymiany w pojeździe. Oferta ważna od 1.10.2021 do 31.03.2022 r. lub do wyczerpania zapasów. Szczegółowe informacje dotyczące promocji można uzyskać u wybranych Autoryzowanych Partnerów Dacii biorących udział w akcji oraz na [kola.dacia.pl](http://kola.dacia.pl). Lista Autoryzowanych Partnerów biorących udział w akcji dostępna jest na [kola.dacia.pl](http://kola.dacia.pl).

Dacia zaleca 

   [SKLEP.DACIA.PL](http://SKLEP.DACIA.PL)

**JASZPOL**

Zgierz, ul. Łódzka 28

Łódź, ul. Brukowa 2

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

[www.jaszpol.pl](http://www.jaszpol.pl)

 /Jaszpol